DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 126. Środa, 11 (23) Czerwca. 1869 r.

Rok 6.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2; miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w główaym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redacja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Czerwca.

Najwyższa ofiara. Z powodu szczęśliwego rozwiązania Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Cesarzewiczowej Marji Teodorówny, Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani Najmiłościwiej raczyli ofiarować *trzy tysiące rs.* dla rozdania w Petersburgu, podług uznania głównego opiekuna Cesarskiego towarzystwa filantropijnego, sierotom, ubogim i chorym. Względem wykonania tej Najwyższej woli, wydano w zarządzie towarzystwa filantropijnego stosowne rozporządzenie. *(Goniec Urzędowy).*

Monarsze podziękowanie. Najjaśniejszy Pan, za należyte wykonanie trudów powierzonych zwiniętym obecnie: Najwyżej zatwierdzonej w 1864 roku komisji co do klasztorów rzymsko-katolickich w Królestwie Polskiem, oraz osobnej komisji przy komitecie urządzającym co do organizacji duchowieństwa świeckiego rzymsko-katolickiego, wynurza Monarsze podziękowanie niżej wyszczególnionym osobom, które wzięły udział w pracach pomienionych komisij: członkowi komitetu urządzającego, senatorowi, radcy tajnemu *Braunszwejgowi*; senatorowi, jenerał-lejtnantowi hrabiemu *Oppermanowi*; dyrektorowi kancelarji Namiestnika w Królestwie Polskiem, rzeczywistemu radcy stanu *Czestilinowi*; zostającemu przy komitecie urządzającym, rzeczywistemu radcy stanu *Draszusowowi*; urzędnikowi do szczególnych poleceń przy zarządzającym własną Jego Cesarskiej Mości kancelarją do spraw Królestwa Polskiego, rzeczywistemu radcy stanu *Ludogowskiemu*; pomocnikowi zarządzającego księstwem łowickiem, radcy kolegjalnemu *Stefanowiczowi*; urzędnikowi nadetatowemu dyrekcji głównej towarzystwa kredytowego ziemskiego, asesorowi kolegjalnemu *Sławińskiemu*, i urzędnikowi komitetu urządzającego, sekretarzowi kolegjalnemu *Kaszirinowi*. (*Tamże*).

Konwencja. — W Nr. 119 *Gon. Urz.* zamieszczona została konwencja o wzajemnej ekstradycji przestępców, zawarta między Rosją a Bawarją, Najwyżej ratyfikowana 18 marca r. b.

Towarzystwo ogrodnictwa. — Na wniosek ministra dóbr rządowych, o zasługach rosyjskiego towarzystwa ogrodnictwa pod względem rozwinięcia ogrodnictwa i sadownictwa krajowego, Najjaśniejszy Pan w d. 14 maja r. b. Najwyżej nadać raczył pomienionemu towarzystwu tytuł: „Cesarskiego.“ *(Zb. Pr.)*

Rozkaz do zarządu wojskowego. — Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył, 2-go czerwca, zarządowi wojskowemu, ażeby wszystkie niższe stopnie, którzy są dziećmi księży, djakonów i sług kościelnych, oddanemi do służby wojskowej na zasadzie poboru, i którzy mieli pozostawać na ogólnych terminach obowiązujących, uwolnieni zostali od służby obowiązującej i uzyskali prawo ochotników, stosownie do ich pochodzenia. *(Gon. Urzęd.).*

Komitet przeznaczony do rozpoznania prośb zaniesionych do podnóżka Tronu w czasie pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie w roku zeszłym, — oznajmia osobom zamieszkałym na prowincji, które zaniosły w roku zeszłym podania na Imię Najjaśniejszego Pana o wsparcia—iż wsparcia takowe o ile ze względu na udowodnione ubóstwo przyznane zostały, jednocześnie przesłano właściwym Gubernatorom Cywilnym, celem doręczenia podług przeznaczenia.— Nadmienia przytem komitet, iż przesłanemi również zostały tymże Gubernatorom dowody do prośb tych dołączone, a to dla zwrócenia interesantom; rezolucje zaś na podania zaniesione w innych przedmiotach przez pocztę przesłanemi zostały. Co się zresztą dotycze dowodów dołączonych do podań wniesionych przez mieszkańców m. Warszawy, oraz rezolucji na wniesione przez nich podania w przedmiotach nie mających związku z wsparciem, to po takowe interesanci zgłosić się winni osobiście do bióra Komitetu, najdalej w ciągu tygodni dwóch, od daty niniejszego ogłoszenia.

W warszawskim wydziale kas ministerstwa skarbu, posunięci zostali do rang, za wysługę lat, ze starszeństwem: Przez ukazy senatu rządzącego do departamentu heroldji, z 7-go maja 1869 roku za Nr. 61, na asesorów kolegjalnych: w warszawskim wydziale kas—radcy honorowi: pomocnik dyrektora *Mataftin*, od 17-go maja 1868 r., naczelnik wydziału *Skorupski*, od 18 marca 1863 r.; z 15-go maja za Nr. 63, radcy honorowi: buchalter *Presser*, od 9-go marca 1860 r., starszy pomocnik referenta *Tchórzewski*, od 29-go marca 1865 r., starszy buchalter warszawskiej kasy gubernjalnej *Szaszkowski*, od 7-go czerwca 1868 r., p. o. kasjera okręgowego łowickiego *Zaręba*, od 9-go marca 1860 r.; na radców honorowych—sekretarze kolegjalni: młodszy buchalter warszawskiej kasy gubernjalnej *Kotowicz* i naczelnik aleksandrowskiego wydziału wydatków *Torczyński*, oba od 1-go stycznia 1867 r.; na sekretarza kolegjalnego — sekretarz gubernjalny: p. o. kasjera okręgowego kutnowskiego *Zawodziński*, od 23-go marca 1858 r.; na sekretarzy gubernjalnych — regestratorowie kolegjalni: młodszy pomocnik buchaltera wydziału *Tiumencew*, od 19-go lutego, i p. o. kasjera kasy gubernjalnej warszawskiej *Frembter*, od 28-go kwietnia 1868 r.; na regestratorów kolegjalnych: starszy pomocnik buchaltera *Stepanow*, od 6-go grudnia 1866 roku, i urzędnik do pisma *Woskresenski*, od 4-go maja 1867 r.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. — Ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem, na 294 posiedzeniu w dniu 15 (27) Kwietnia r. b. odbytem, zapis sumy rs. 210 dla Szpitala Żydowskiego w m. Zamostie, bractwa ubogich tamże, tudzież dla Wyższej i Niższej Synagog w temże mieście, przez Hersza Goldberga, testamentem urzędowym z dnia 15 (27) Marca 1867 r. uczyniony, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami, w testamencie wyrażonemi, zatwierdził.

W rozkazach p. o. Ober - Policmajstra do policji wykonawczej za Nr. 158 i 161 wydanym, zamieszczono: 1) ze śledztwa przez p. o. inspektora lekarskiego wyprowadzonego o podaptekarzu Żabickim, który odmówił pewnej osobie wydania lekarstwa w porze nocnej z d. 3 na 4 kwietnia r. b., tenże Żabicki okazał się winnym, nietylko w odmówieniu przygotowania nocą lekarstwa, lecz i w niegrzecznem obejściu się z publicznością; z tego powodu magistrat miasta Warszawy, opierając się na art. 159 lit. *a*, ustawy dla farmaceutów i aptek, z uwagi, że Żabicki po raz pierwszy dopuścił się tego wykroczenia, i że fakt wspomniony, żadnych złych następstw nie wywołał, skazał winnego

na karę pieniężną w ilości rs. 5, z ogłoszeniem o tem w *Gazecie Policyjnej*. Właścicielowi zaś tej apteki, na zasadzie art. 158 tejże ustawy, magistrat udzielił surowe napomnienie. 2) Dyrektor warszawskiego gazowego zakładu, doniósł, że na niektórych ulicach często latarnie gazowe gaszone bywają przez niewiadomych sprawców, przed czasem tabelą oznaczonym, jak to miało miejsce d. 1 (13) i 2 (14) b. m. na Nowym-Świecie, z latarniami oznaczonemi NNr. 19, 21, 22, 23, 24 i 26, a także w Alei Jerozolimskiej, z NNr. 105, 106, 107, 108, 110, 114 i 116, które przez ludzi obcych do służby gazowej nienależących o godzinie 1 w nocy pogaszone zostały. W skutku czego, polecam policji wykonawczej ściśle przestrzegać, ażeby miejskie latarnie gazowe tylko przez służbę zakładu gazowego gaszone były, dostrzeżonych zaś ludzi w dopuszczeniu się pod tym względem nadużyć, zatrzymywać i odstawiać do aresztu policyjnego, w celu pociągnięcia do surowej odpowiedzialności. 3) Michał Sztokband, felczer, pod Nr. 2494 zamieszkały, za to, że przysposobiwszy sam proszki kalomelowe, udzielił takowe do użycia pewnej kobiecie chorej, w skutku przedstawienia urzędu lekarskiego, gruntującego się na wyroku sądu policji poprawczej wydziału I-go, na zasadzie § 90 ustawy dla felczerskich zgromadzeń, decyzją magistratu m. Warszawy, skazanym został na odsiedzenie 3-ch dni w areszcie policyjnym; polecam komisarzowi cyrkułu właściwego, ażeby w celu wykonania powyższej decyzji, Sztokbanda niezwłocznie do aresztu dostawił.— Niektóre z osób do doliny Szwajcarskiej przybywających, przyprowadzają ze sobą psów, które niepokoją i przeszkadzają publiczności. Z tego powodu p. o. Ober-Policmajstra, podaje do powszechnej wiadomości, że wchód z psami do ogrodu i sali doliny Szwajcarskiej, najsurowiej zabrania się.

Regens Seminarjum Djecezjalnego w Lublinie. — Zawiadamia niniejszem osoby interesowane że egzamin i zapis aspirantów do stanu Duchownego w Djecezji Lubelskiej odbywać się będzie w roku bieżącym w Kancelarji Konsystorza Djecezjalnego w Lublinie w dniach 24 Czerwca (6 Lipca) i 25 Czerwca (7 Lipca) oraz że każdy zgłaszający się aspirant następujące dowody kwalifikacyjne złożyć winien: *a)* metrykę urodzenia; *b)* świadectwo szkolne z ukończonych przynajmniej klas 4-ch; *c)* pozwolenie rodziców lub opiekunów; *d)* własnoręczny opis biegu życia; *e)* świadectwo właściwego proboszcza o sprawowaniu się moralnem; *f)* świadectwo władzy policyjnej o stałem zamieszkaniu.

Dyrektor Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych ma zaszczyt podać do wiadomości Osób interesowanych, że egzamina roczne w Instytucie będą się odbywały w porządku następującym: 13 (25) Czerwca w Piątek od godziny 9 do 12 rano klasy 1-ej głuchoniemych; od 3 do 7 popołudniu— wszystkich klas oddziałów ociemniałych; 14 (26) w Sobotę od godz. 9 do 12 klasy 2-ej głuchoniemych; od 3 do 7 klasy 3 tegoż oddziału; 15 (27) w Niedzielę od 11-ej do 1-ej szkoły rzemieslniczo-niedzielnej; 16 (28) w Poniedziałek od 9 do 12 klasy 4; od 3 do 7 klasy 5-ej oddziału głuchoniemych. Na wszystkich egzaminach, każdy, kogo nauka w tej Instytucji udzielana obchodzi, może być obecnym bez żadnego biletu. W dniu 18 (30) Czerwca o godzinie 5-ej po południu będzie miał miejsce akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego, na którym, z powodu szczupłości sali egzaminacyjnej, tylko za biletami zapraszającemi znajdować się można. Przytem nadmienia się, że każdy bilet służy dla jednej tylko osoby bez różnicy wieku.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 8 (20) Czerwca roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 54, na które, tudzież na dawniejsze w 312 wnioskach, złożono rs. 4,815 kop. 12. Na żądanie zaś 96 uczestników (prócz procentu rs. 36 kop. 85 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 4,860 kop. 35½ i umorzyła książeczek 35; przeto uczestników 19,135, posiada kapitał rs. 677,935 kop. 32½.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Czerwca.

Doniosłość sporu zaszłego w Austrji pomiędzy ogólno-państwowym ministrem wojny, a przedlitawskim ministrem sprawiedliwości była przesadzona przez dzienniki wiedeńskie. W kodeksie karnym dla wojska, minister wojny pomieścił niektóre przekroczenia prawa powszechnego, ktore według ministra sprawiedliwości podlegały, chociaż popełnione przez wojskowych, juryzdykcji sądów cywilnych. Z powodu reklamacji ze strony ministra sprawiedliwości, minister wojny zawiesił wprowadzenie kodeksu karnego dla wojska, pozostawiając rozstrzygnięcie tego sporu radzie państwa, a co głównie chodziło ministrowi sprawiedliwości, i tym sposobem spór został zakończony bez dalszych następstw.—Kiedy w Czechach wyższe duchowieństwo katolickie chciało zbliżyć się do rządu, w celu położenia tamy owacjom na cześć Jana Hussa, w wyższej Austrji opozycja klerykalna przeciwko rządowi nie ustaje. Biskup Rudigier, sławny ze swej sprawy, świeżo z kazalnicy oświadczył, iż przekonany jest, że postępuje jako dobry patrjota, gdyż prześladowanie przeciwko niemu polecone zostało przez ludzi, którzy pragnęli wymazać Austrję z mapy Europy. Kazanie to niezawodnie narazi go na nowy proces.

Dzienniki angielskie bardzo przychylnie odzywają się o mowie, jako krol pruski miał w Bremie z powodu założenia nowego portu Wilhelma; uważają ją za tchnącą pokojem i nie przedstawiającą żadnego punktu do zarzutów ze strony innych państw. W słowach króla pruskiego nie było nic niepewnego, nic groźnego, gdyż oświadczył się on zadowolniony z teraźniejszości, pozostawiając przyszłość swym następcom. Niemcy według niego spełnią swe zadanie, tak, jak je spełniły inne wielkie narody, ale bez uszczerbu sąsiadom, bez naruszenia traktatów, bez obcego wmięszania się i bez wojny domowej. Pomimo tak pokojowych słów króla pruskiego powtórzonych i w mowie tronowej króla pruskiego zamykającej posiedzenia parlamentu związku północno-niemieckiego, niektóre półurzędowe dzienniki paryzkie, nie porzucają swej nieufnej postawy przeciwko Prusom, i zalecają wszystkim wielkim mocarstwom, mieć baczne oko na rozwój Prus, a mianowicie zalecają czujność sąsiadom, przeciwko którym założenie nowego portu wojennego zdradza nieprzyjazne zamiary.

Układy pomiędzy Francją a Belgją, jak się okazuje z teraźniejszych wyjaśnień dzienników paryzkich, o mało co nie spełzły na niczem. Komisarze belgiccy ułożyli projekt *maximum* ustępstw ze strony Belgji, które jednak daleko nie dosięgały żądań francuzkich, a każda ze stron tak obstawała przy swojem, iż prezydujący chciał już zamknąć obrady, zamieszczając w protokule obustronne poglądy i pozostawiając rządom obu państw ostatnią decyzję. Wszelako komisarze belgiccy na mocy późniejszych instrukcij, poczynili nowe ustępstwa i wznowiono obrady, które z pomyślnym skutkiem mają być zakończone w ciągu bieżącego tygodnia.

Jenerał Prim, przedstawiając nowy gabinet kortezom, zarazem wyłuszczył jego program zasadzający się głównie na tem, iż będzie szanował konstytucję i zmusi do jej szanowania; republikanom zalecał umiarkowanie, jako jedyną drogę dojścia do ich celu. Oświadczył że rząd nie obawia się band karlistów i izabelinosów, że będzie się starał o utrzymanie przyjaznych stosunków z mocarstwami i przywrócenie dobrych stosunków z rzeczpospolitemi hiszpańsko-amerykańskiemi. Mówiąc o przyszłym monarsze, oświadczył, że nikt nie ma prawa narzucić go Hiszpanji, że wybór jego należy do kortezów, a wybór ten, jakikolwiekbądź będzie, powinien być szanowany przez wszystkich. Co zaś do księcia Montpensier, dodał, że ponieważ książę ten złożył przysięgę na wierność konstytucji jako jenerał-kapitan, ma prawo wybrać sobie miejsce pobytu, gdzie mu się podoba, zatem jego powrót do Hiszpanji, nie może dać powodu do żadnych reklamacij.

Powody demonstracyj we Włoszech, o których doniósł wczorajszy nasz telegram, jeszczę nie są wyjaśnione.

Telegramy Dziennika Warszawskiego.

Londyn, 22 (10) czerwca. Przybył tu wice-król Egiptu.

Paryż, 22 (10) czerwca. Wiadomości z Saint-Etienne donoszą o zupełnej spokojności; przebieg układów pomiędzy chlebodawcami a delegacją robotników, jest pomyślny.

Berlin, 22 (10) czerwca. Król zamknął posiedzenia parlamentu celnego i parlamentu związkowego. Mowa tronowa, zamykająca posiedzenia parlamentu związkowego wynurza nadzieję, że współdziałanie związkowych rządów i reprezentacji narodowej utrwali zaufanie, jakie Niemcy pokładają co do utrzymania pokoju zewnątrz i wewnątrz.

(Correspondenz Bürcau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 20 (8) czerwca. Die Presse* donosi, że w sferach dyplomatycznych obiega pogłoska, iż książę Kuza, mieszkający pod Wiedniem, wyjechał nagle potajemnie. Obawiają się, ażeby nie udał się nad niższy Dunaj. *(Cor. Hav. Bul.)*.

* *Praga, 21 (9) czerwca.* Papież przysłał biskupom czeskim list dziękczynny za adresa z powodu uroczystości jego sekundycij. Podług wiadomości podanej przez gazetę *Zeit*, roztrząsana jest w Rzymie kwestja, czy otwarcie soboru powszechnego będzie mogło nastąpić 8-go grudnia. Ewentualne odwołanie wojsk okupacyjnych francuzkich, pod którym to względem papież nie otrzymał jeszcze dotąd wiadomości urzędowej, będzie zdolne spowodować odroczenie otwarcia soboru. *(Cor Bür.)*

* *Praga, 21 (9) czerwca. Tagesbote* pisze: Wybory na wakujące krzesła 80-u deputowanych do sejmu czeskiego, mają odbyć się w końcu lipca lub na początku sierpnia.—*Politik* donosi, że sąd okręgowy w Nowej Pace wydał 19-go b. m. wyrok w sprawie wielko-borowickiej. Z liczby czterech oskarżonych, sąd uznał trzech „winnymi" złośliwego obrażenia ciała i skazał jednego z nich na sześć tygodni, drugiego na dwa tygodnie i trzeciego na jeden tydzień aresztu. *(Tamże)*.

* *Paryż, 20 (8) czerwca.* Ze źródła wiarogodnego zapewniają, że margr. de Lavalette i poseł związku szwajcarskiego Dr. Kern, podpisali dziś traktat pomiędzy Francją i Szwajcarją, regulujący kompetencję respective sądów i wykonywanie wyroków wydawanych w sprawach cywilnych. Ratyfikacja tego traktatu ma nastąpić wkrótce. *(Wolffs T. B.)*.

* *Osnabrück, 20 (8) czerwca.* Na przemowę Miquel'a w sali pokoju westwalskiego w ratuszu, która to przemowa podniosła doniosłość historyczną tego miejsca, król pruski odpowiedział: Pomiędzy owemi czasami a chwilą obecną zaszły wypadki i radośne i smutne, które nas zjednoczyły; zaprowadziły one dalej, niż było obliczonem. Wyrazy powiedziane z kazalnicy: Drogi Boskie nie są naszemi drogami, wykazały jasno, że każdy okres przechodni jest ciężki, pomimo iż przyjęcie w Osnabrück'u pozwala prawie zapomnieć o tem. *(Tamże)*.

* (Dozór nad uczniami). *Warsz. Dniew.* zamieścił następujący artykuł p. Hornberga, inspektora gimnazjów: „Ludne miasto Warszawa, z niezliczonemi towarzyskiemi zabawami, przedstawia dla uczącej się młodzieży średnich zakładów naukowych tyle pokus, szczególniej latem, że tylko baczny dozór, może ją powstrzymać od różnych szkodliwych uniesień. Dla tego, w skutku rozporządzenia naczelnika warszawskiej dyrekcji naukowej, średnie zakłady naukowe postanowiły wzmocnić karność szkolną, czuwać aby uczniowie regularnie uczęszczali na lekcje, aby więcej zajmowali się pracą, a co główna, aby inspektorowie zakładów naukowych, ich pomocnicy i wszyscy nauczyciele, dawali baczenie na prowadzenie się uczniów *zewnątrz* szkoły. Na nieszczęście, zakłady naukowe mało spotykają współdziałania ze strony rodziców i osób u których

uczniowie stoją. Oddając chłopca do szkoły, osoby te zaprzestają prawie wszystkich, że tak powiemy, moralnych o niego starań, szczególniej, jeżeli mu dodadzą na korepetytora ucznia lub studenta. Czy się chłopiec uczy, jak się uczy, czy regularnie uczęszcza do szkoły, gdzie bywa w czasie wolnym, z kim się zadaje,—wszystko to jakby do nich nie należało. Staranie to bardzo *wspaniałomyślnie* pozostawiają zakładowi naukowemu, zapominając, że dzieci przepędzają w szkole zaledwie dziesiątą część czasu, jaki przepędzają z nimi, że szkoła jako zakład otwarty, gdzie uczniowie nie mieszkają, nie może przy całem swem życzeniu, dawać baczenie na uczniów w ich domowym bycie, szczególnie w tak ludnem mieście jak Warszawa. Jak słaby jest domowy nadzór nad uczniami, można dobitnie widzić na przechadzkach publicznych, gdzie spotykając sta rodzin, rzadko widzimy przy nich uczniów; ojcowie i opiekunowie spacerują osobno, uczniowie osobno; następstwa takiej wolności są bardzo jasne. Oprócz tego rodzice i opiekunowie mało starają się zbliżyć się ze szkołą, gdzie uczą się ich własne lub powierzone im dzieci. Pomimo naszych ciągłych zapraszań, wyż wspomnione osoby, *z bardzo małym* wyjątkiem, nigdy nie przychodzą do szkoły, aby dowiedzić się o postępach i prowadzeniu się uczniów, a wielu, z powodu swej słabości dla dzieci, stara się nawet bronić je od nadzoru szkolnego. Kiedy zaś nakoniec synek zaczyna robić wykroczenia, zbliżone do przestępstw, ojciec, który przejrzał, przybywa do zwierzchności szkolnej, z następującemi, dobrze nam znanemi frazesami: „bądźcie ojcami dla mego syna, karzcie, bijcie, róbcie co się podoba, nie mogę sobie dać z nim rady, a nawet *nie mam czasu* tem się zajmować," i t. d., to jest, ojciec przybywa wtedy, kiedy już i wpływ szkoły nie może nic zrobić. Zwierzchności szkolnej pozostaje natenczas tylko jedno—wydalić chłopca! Lecz czy dla tego istnieją szkoły, czy do tego dążymy, czy dzieci są temu winne? Uczniowie zwykle psują się *w domu*, gdzie, po większej części, są bez dozoru, ale *nie w zakładzie*, gdzie ciągły jest nad niemi nadzór, podczas nauki, podczas odpoczynku, nawet podczas pozostawania w kozie z obowiązkową robotą. Według nas, aby starania zwierzności szkolnej i roztrząsania rad pedagogicznych co do prowadzenia się uczniów, osiągały pomyślne rezultaty, potrzeba: 1) aby rodzice i osoby u których stoją uczniowie, większe dawali baczenie na ich prowadzenie się, nie pozwalali im wałęsać się po mieście, zaznajamiać się, i zmuszali więcej się uczyć; 2) aby mieszkańcy zamiejscy, wybierali z większą oględnością osoby, którym powierzają swe dzieci; 3) aby na tak zwanych korepetytorów czyli domowych nauczycieli, byli wybierani ludzie znani rodzicom lub zwierzchności szkolnej, lecz nie pierwsi lepsi, aby tańsi; lepiej pozostawić chłopca bez korepetytora, niż dać mu niepewnego przewodnika; 4) aby policja zabroniła wydalonym uczniom nosić mundur szkolny. Ci próżnujący młodzieńcy noszą czasem całe lata mundury szkolne, co jest bardzo szkodliwe. Z jednej strony, skłaniają uczniów, kolegów z munduru, do różnych wykroczeń, a z drugiej strony, własne ich wykroczenia spadają bez żadnej zasady na zakłady szkolne."

---

* (Ogólne zebranie ruskiego towarzystwa dobroczynności). Ogólne zebranie członków ruskiego towarzystwa dobroczynności w Królestwie Polskiem, które odbyło się 1 (13) b. m., wybrało: 1) na członków zarządu na rok 1869—70, z grona mężczyzn: A. W. Patkula, J. A. Sołowjewa, W. W. Wiłujewa, protoprezbitera Metanjewa i W. L. Sobolewskiego; z grona dam: M. A. Patkulową, O. A. Sołowjewową, baronowę E. N. Mengdenową, baronowę S. J. Medemową i A. J. Słuczewską; 2) na członków komitetu do kierowania wielką loterją z wygranemi wartości 10,000 rsr., ciągnienie której odbędzie sią w październiku r. b.: A. S. Muchanowa, A. J. Hübbeneta, N. I. Żewanowa, A. N. Draszusowa i E. M. Ratmanowa. Składka roczna członków towarzystwa oznaczoną została w takiej samej jak poprzednio wysokości, t. j. po sześć rubli. Na temże zgromadzeniu, na wniosek zarządu, obrani zostali jednomyślnie członkami honorowymi ruskiego towarzystwa dobroczynności w Królestwie Polskiem: rzeczywisty tajny radca J. J. Funduklej, jenerał-adjutant D. A. Milutin i sekretarz stanu N. A. Milutin. Zarząd ruskiego towarzystwa dobroczynności wybrał na posiedzeniu z 3 (15) b. m. ze swego grona na prezesa J. A. Sołowjewa, na kierującego interesami W. W. Wiłujewa i na kasjera towarzystwa W. I. Djakonowa.

* (Zarząd ruskiego towarzystwa dobroczynności) ma zaszczyt wezwać tak panów członków towarzystwa, mieszkających w Warszawie i po za jej obrębem, jak również osoby życzące sobie zostać członkami tegoż towarzystwa, ażeby raczyli wnieść składkę roczną za rozpoczynający się czwarty rok istnienia ruskiego towarzystwa dobroczynności, t. j. po sześć rubli od osoby. Zarząd uprasza najuprzejmiej, ażeby pieniądze te przysyłane były na imię kasjera towarzystwa, radcy stanu Włodzimierza Iwanowicza Djakonowa, urzędnika do szczególnych poleceń przy komitecie urządzającym.

* (Kurjerek miejski). I wczoraj, pomimo tak pięknego poranku, pogoda nie dotrwała przez dzień cały, a już od południa niebo zasępiło się chmurami — samo jednak powietrze ociepliło się znacznie—świadczyły o tem letnie łazienki na Wiśle, w których wczoraj znaczna liczba osób używała tak dobroczynnej kąpieli.

— Dziś po południu, o godzinie 5-tej, członkowie komitetu zabaw i mający udział przy zabawie kwiatowej w ogrodzie saskim, zbiorą się w kancelarji warszawskiego towarzystwa dobroczynności celem ostatecznego rozstrzygnięcia, czy loterja fantowa odbędzie się w dniu jutrzejszym;—podobno zebranie w tymże samym celu jeszcze i jutro z rana nastąpi.

— Przez pierwsze trzy dni przyszłego miesiąca lipca, będzie gościł w Warszawie, sławny na cały świat fabrykant sztucznych oczu, p. Boissonneau z Paryża, do którego pacjenci zgłaszać się w tych dniach mogą. P. Boissonneau, mieszkać będzie w hotelu angielskim.

— Dziś, jako w wilję św. Jana, oobędzie się odwieczny obrzęd puszczania „wianków" na Wisłę. Zapewne też nie mała liczba publiczności zgromadzi się na Zjeździe i nowym moście wieczorem, według dorocznego zwyczaju, jeżeli tylko deszcz grożący co chwila, pozwolić na to raczy.

— Jedno z pism tutejszych donosi, że w miasteczku Sokołowie, w powiecie rypińskim, znalazł się tak niegodziwy człowiek, który chcąc się zemścić nad sąsiadem za puszczenie mu konia w szkodę, pokrajał nożem skórę na biednem zwierzęciu! Czyliż podobny człowiek nie stoi moralnie niżej od zwierzęcia?

— Tydzień temu, czyli w dniu 15-ym b. m. we wsi Gosławicach, powiecie radziejowskim, spadł grad wielkości średniego jabłka. Mnóstwo ludzi pokaleczonych zostało. Już to tegoroczny czerwiec odznaczył się obfitością i wielkością gradów, jakich nie pamiętają najstarsi nawet ludzie.

— Jan Królikowski, pierwszy dramatyczny artysta tutejszy, wyjechał za urlopem do Lwowa, gdzie zapewne w rolach gościnnych wystąpi.

— P. Romanowski znany powszechnie fabrykant powozów i samopędów, powrócił w tych dniach z Wilna, dokąd odprowadził zakupione w jego fabryce powozy. Przy tej sposobności, zawiózł tam z sobą i samopędy, na których jeżdżąc po placu jarmarcznym, wzniecał powszechną ciekawość tłumnie gromadzących się widzów.

— Wczoraj przypadało porównanie dnia z nocą,—z tego powodu pp. zegarmistrze i wiele innych osób, regulowali swoje zegarki przy kompasach, które w tym dniu najściślej czas oznaczają.

— Rozporządzenie dyrekcji teatru w Dreznie zabrania osobom, spóźniającym się do krzeseł, przechodzić na swoje miejsca podczas aktu— muszą więc czekać stojąc aż kurtyna spadnie. *Al.*

* (Doktoryzacja p. Filipa Czajewicza). Wczoraj, w auli szkoły głównej, w obec rektora i profesorów wydziału lekarskiego, tudzież licznie zebranej publiczności, odbyła się według zwykłego programu uroczystość doktoryzacji p. Czajewicza. Doktoryzant w celu pozyskania godności doktora napisał rozprawę „O tkance tłuszczowej i jej znaczeniu fizjologicznem." Oponentami z urzędu byli pp. profesorowie Hoyer i Nawrocki, prócz tego wystąpił w charakterze oponenta p. Fudakowski. Wszystkie spostrzeżenia i zarzuty oponentów, ze strony oppugnowanego znalazły dostateczną odpowiedź. Po krótkim też ustępie ciała profesorskiego, p. Czajewicz uznany i ogłoszony doktorem medycyny, odpowiednią przysięgę wykonał i w tej nowej godności szczerze przez współuczonych kolegów powitany został. P. Czajewicz jest warszawianinem; po skończeniu w roku 1858 byłego gimnazjum gubernjalnego warszawskiego pozyskał patent i medal srebrny. Następnie słuchał nauk lekarskich w b. Cesarsko-Królewskiej medyko-chirurgicznej akademji w Warszawie, a w końcu w szkole głównej; patent na lekarza otrzymał w d. 27-m lutego 1864 r.

Φ.

* (Obrona rozprawy). W dniu 13 (25) czerwca r. b. o godzinie 12-ej w południe, p. Szymon Portner, bronić będzie publicznie w auli szkoły głównej rozprawy na stopień doktora medycyny, pod tytułem: „O działaniu soli potażowych na krążenie." Oponentami z urzędu ustanowieni są profesorowie: Kryszka i Nawrocki.

* (Towarzystwo wsparcia podupadłych artystów muzyki, ich wdów i sierot). Sesja ogólna towarzystwa odbędzie się w niedzielę, t. j. w d. 15 (27) b. m. o godzinie 12-ej przed południem, w lokalu dolnym resursy obywatelskiej, przy ulicy Krakowskie Przedmieście.

* (Koncert amatorski i loterja fantowa), które się odbyły dnia 11 (23) maja r. b. w mieście Miechowie na korzyść szpitala miejscowego, przyniosły w ogóle dochodu rs. 1,363 kop. 44½. Z tego wydano na urządzenie sal, muzykę, światło i t. p. rs. 211 k. 80; pozostał czysty dochód rs. 1,151 kop. 64½. Za tak świetny rezultat, rada opiekuńcza w imieniu cierpiącej ludzkości składa uprzejmą podziękę wszystkim, którzy raczyli szczerze przyłożyć swą rękę do zwiększenia funduszu koniecznego na podtrzymanie tak użytecznego instytutu

* (Kronika muzyczna). Według *Signale für die musikalische Welt*, następujące nowe opery zostały wystawione w tych czasach z powodzeniem na różnych teatrach: w Rzymie, opera „Le due Amiche", skomponowana przez młodą signorę Seneke; w Neapolu na teatrze de Fiorentini, opera „Armando e Maria" maestra Alberti; w Turynie na teatrze Balbo, opera „Roberto di Normandia", maestrów Cordiale i Denina; w Medjolanie, na teatrze Rè, opera „Goretta", młodego i nieznanego dotąd maestra, Ludwika San Germano; w Marsylji, pięcioaktowa opera opera „L'Ange déchu", p. X. Boisselot. Obok tego maestro Petrella, pisze nową operę „I promessi sposi". Zachodzi teraz pytanie jaką długotrwałość będą miały te nowe opery, po większej części małoznanych mistrzów. — Dyrektor orkiestry Muzio, obecnie kierujący teatrem w Kairze, udał się do Włoch dla zaangażowania orkiestry składającej się z 60 członków, 40 chórzystów i 26 chórzystek. Pomiędzy głównemi osobami zaangażowanemi do Kairu, wymieniają, p. Naudin, pannę Vitali, p. Boccolini i panią Lucca, jeżeli ta ostatnia uwolni się od zobowiązania swego w Petersburgu. Obok opery, ma być w Kairze i wielki balet. — Wice-król Egiptu, podczas pobytu w Wiedniu, pomiędzy innemi ofiarował prima-donnom tamtejszej opery, pannie Ehnn sznur pereł z złotym medaljonem wysadzanym brylantami, a pannie Salvioni bransoletkę złotą z brylantami.—*Courrier des Etats Unis* donosi, że według kontraktu podpisanego w dniu 7 lutego r. b. przez pannę Nilsson i jej pełnomocnika p. Clifton W. Tayleure z jednej strony, a pp. Muzio i Hengel z drugiej strony, panna Nilsson zobowiązała się dać 110 przedstawień w Ameryce, poczynając od 1-go października 1870 r. Za te przedstawienia otrzymuje panna Nilsson 600,000 fr., z których 50,000 fr. już jest złożone u Rothschilda, a reszta będzie wypłacona w ratach, w części przed, a w części po przybyciu panny Nilsson do Ameryki, cała jednak suma ma być wypłacona w trzecim miesiącu pobytu jej w Ameryce. Wszystkie wydatki panny Nilsson, wraz z dwoma towarzyszącemi jej osobami, jako to na koszta podróży, na mieszkanie w hotelach i t. d., bierze na siebie przedsiębierca p. Fisk.—Pomiędzy panią Rossini a poetę Pacinim, panuje spór, który ma być rozstrzygnięty przez towarzystwo literatów i muzyków w Paryżu. Pani Rossini sprzedała pozostałe po swym mężu rękopisma w liczbie 160 kompozycij; Pacini, który do większej ich części napisał tekst, domaga się części sumy otrzymanej przez panią Rossini. Pani Rossini nie chce nic zapłacić, i utrzymuje, że tekst p. Pacciniego, bez muzyki jej zmarłego męża, byłby nic nie wart.

* (Wiadomości gospodarskie. — Ubezpieczenie od gradobicia. — Grad. — Burza. — Pożary. — Teatr). Z korespondencji z dnia 2 (14) b. m. z powiatu opoczeńskiego (gub. radomska) do *Gaz. Warsz.*, dowiadujemy się, że urodzaje w tamtych okolicach, w ogóle biorąc, są średnie, to jest w dobrych gospodarstwach dobre, a liche tam gdzie brak rozumnej pracy, lub odpowiedniej siły robocizny. Tylko rzepaki ozime bezwzględnie na siłę wegetacyjną powymarzały wszędzie, gdzie ich szczególne warunki miejscowości nie zasłaniały od północy. W obec nadchodzących ciągle smutnych wiadomości o szkodach zrządzonych w niektórych okolicach kraju, coraz bardziej czuć się daje brak instytucji miejscowej ubezpieczającej od gradobicia, towarzystwa zagraniczne bowiem nie wzbudzają zaufania ogólnego, i zdają się nie odpowiadać miejscowej potrzebie, z powodu wygórowanej ceny ubezpieczeń.— Podług wiadomości z powiatu włodawskiego (gubernja siedlecka), oziminy w tamtych okolicach

bardzo dobrze się przedstawiają, szczególniej żyta. Na rzepaku pokazywać się zaczęły czarze robaczki, tak jak w roku pozaprzeszłym, jednakże w skutek chłodnych dni ostatnich, niezawodnie już poginęły. Bug z powodu silnych deszczów, wylał powtórnie w tym roku i wylew prawie dorównywał wiosennemu, lecz woda zaczęła już opadać nie zrządziwszy szkód. Trawy zbierają się piękne nad Bugiem, a sianożęcia już w tym czasie się rozpoczynają. — Miasto Wyszogród (gub. i pow. płocki) w dniu 3 (15) b. m. nawiedzione zostało wielką burzą; w całem niemal mieście, grad powybijał szyby, a w okolicy całe łany zboża położył, zrządziwszy i w ogrodach znaczne szkody. We wsi Krysk uderzył piorun, w skutek czego wynikł pożar, który znaczne sprawił zniszczenie. W ogóle od pewnego czasu, pożary w tamtych okolicach dość częste; w tych dniach paliła się wieś Skrzynki. — Podług zaś korespondencji z miesiąca maja z okolic nadnarwiańskich (pow. pułtuski gub. łomżyńska) do *Gazety Pols.*, wzrost zboża tak ozimego jak jarego w okolicach nadnarwiańskich najpiękniejsze rokuje nadzieje pomyślnego plonu. Kilka nocy mroźnych w ciągu ubiegłego miesiąca, wprawdzie nieco zaszkodziło drzewom owocowym, lcz zato zniszczyło mnóstwo zawiązków robactwa, a na ogół krestencji żadnego wpływu nie wywarło, czego najlepszym jest dowodem, że ceny targowe produktów lubo nieznacznie, jednak spadają. Spodziewać się należy, że zbiory siana będą również obfite, bo dostatek paszy znakomicie oddziałał na ceny nabiału, tak, iż w okolicach tamtejszych kwartę pięknego masła (funtów 2 1/4) za kop. 30 łatwo dostać można, czego już od kilku lat tam niedoświadczano. — Na scenie łomżyńskiej w dniu 15 (27) maja, przedstawioną była pierwszy raz, oryginalnie przez p. M. Sankowskiego napisana komedja: „Pan Ciapuciński, czyli kantor małżeństw", przez bawiące tam już od miesiąca towarzystwo p. Sulikowskiego.

* (Ceny zboża). Podług dostarczonych nam wiadomości z d. 24 maja (5 czerwca) r. b. przez gubernatora kieleckiego, ceny zboża w gubernji kieleckiej od 15 (27) maja, do 22 maja (3 czerwca) były następujące: za czetwert żyta płacono przeciętnie rs 7 k. 79, owsa rs. 3 k. 97 1/2, za pud siana k. 32, słomy k. 28 1/2.

* (Wypadki miejskie). W dniu onegdajszym, Szmul Koniuch, 12-letni chłopiec, zamieszkały w domu pod N. 2201, najadłszy się owoców niedojrzałych zachorował i po odesłaniu go do szpitala starozakonnych, tamże zmarł. W celu wyprowadzenia śledztwa o wypadku tym sąd zawiadomiono.—Jan Porfiłow, żołnierz keksholmskiego cesarza austrjackiego pułku grenadjerów, przejeżdżając o godzinie 6 1/2 po południu przez ulicę Zakroczymską z beczką wody, najechał na 2-letnią dziewczynkę, córkę kupca Artemja Ługowego, Annę, skutkiem czego uległa lekkiemu stłuczeniu nogi i twarzy. Dziecko pozostawiono w domu rodziców, a w celu ukarania winnego nieostrożnej jazdy, odniesiono się do dowódcy wspomnionego pułku.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 17	*dziś* rs. 1 kop. 17
Za frank	„ „ — „ 32	„ „ — „ 32.
Za złoty reń.	„ „ — „ 65	„ „ — „ 65.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Dziękczynne nabożeństwo w języku ruskim). *Wil. Wiest.* pisze, że na posiedzeniu rady pedagogicznej gimnazjum klasycznego mińskiego, w d. 26-m maja r. b., prezydujący z wielką radością oznajmił co następuje: „25-go maja, nauczyciel religji, ksiądz Zauściński, najprzód ustnie, a następnie na piśmie, zawiadomił mnie, że w tym pamiętnym dla całej Rosji dniu, w którym przypadł obrzęd poświęcenia cerkwi gimnazjalnej, odprawił on w kościele benedyktynek dziękczynne nabożeństwo w języku ruskim. Uznając doniosłość i konieczną potrzebę spełnionego faktu, i zważając na moralne przygotowanie naszych uczni do takiego niezbędnego raniej lub później wprowadzenia języka ruskiego do nabożeństwa ruskich katolików, z wielką radością podaję to do wiadomości rady pedagogicznej i proszę odczytać następujące doniesienie nauczyciela religji księdza Zauścińskiego z d. 25-go maja i sporządzić uchwałę, która będzie stanowić najlepszą kartę naszych protokółów: "Uznając, że dla zruszczenia północno-zachodniego kraju modlitwy i nabożeństwa dodatkowe w rzymsko-katolickim kościele powinny być odprawiane w języku ruskim, i jako nauczyciel religji, przygotowawszy do tego uczni gimnazjum mińskiego, widziałem możność i potrzebę, w pamiętnym dla całej Rosji dniu ocalenia najprawowierniejszego, najpotężniejszego wielkiego Monarchy naszego, Cesarza Aleksandra Mikołajewicza od zamachu na drogie Jego życie, 25-go maja w Paryżu, odprawić w przeznaczonym dla uczni kościele benedyktynek dziękczynne nabożeństwo w ojczystym ruskim języku, i na przyszłość wznoszenie modłów, czytanie ewangelji przed kazaniem, dodatkowe nabożeństwa i kazania miewać także w ojczystym języku, o ile wydane będą książki kościelne w tym celu i stosownie do praw kanonicznych kościoła rzymsko-katolickiego. Obecni na tem nabożeństwie, pomimo nowości takowego, zachowali się przyzwoicie."

* († Biskup hr. Łubieński). Biskup rzymsko-katolicki hr. Łubieński, który zachorował na tyfus w Niżnim Nowogrodzie, w drodze do Permu, zmarł 4 (16) czerwca. (*Goniec Urzęd.*).

* (Komisja. — Telegraf indo-europejski). Gazeta *Kaukaz* donosi, że na początku czerwca udała się do Piatigorska komisja złożona z kilku osób należących do administracji miejscowej, w celu zrobienia obrachunków z p. Nowosielskim, którego kontrakt dzierżawy źródeł mineralnych piatigorskich kończy się w tym roku. Pomieniona komisja ma prócz tego szczegółowo zbadać stan wód mineralnych kaukazkich i sporządzić projekt przyszłego ich urządzenia.—Taż gazeta pisze, że 2-go czerwca oczekują w Poti parostatku angielskiego z podwodną liną do telegrafu indo-europejskiego. Po przybyciu parostatku, niezwłocznie przystąpione będzie do zakładania liny w morzu.

KORESPONDENCJE DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Gdańsk, 19 czerwca.

Pogoda zmienna, po większej części dżdżysta i chłodna. Wiatr zachodni.

W Anglji pokup pszenicy mały, bo stan ozimin podobno w ostatnich tygodniach znacznie się polepszył. Jednakże, w skutek kilku dżdżystych dni, ceny zaraz w pierwszych dniach upłynionego tygodnia miały nieco lepszą tendencję. Towar krajowy płacono przecięciowo po najwyższych cenach zeszłego tygodnia, a w końcu tygodnia o 1 szyling na kwarterze drożej. Pszenica importowana więcej była żądaną, ceny podniosły się o 1 szyling na kwarterze, a w ostatnich dniach, pomimo tego podwyższenia, mało było sprzedających. Jęczmień i groch także nieco droższe.

We Francji ceny pszenicy wprawdzie na wielu placach jeszcze o 40 do 50 centimów na hektolitrze się cofnęły, lecz silne deszcze i gradobicia także i tutaj spowodowały reakcję. W drugiej połowie tygodnia sprzedający mniej byli skłonnymi do ustępstw, ceny się ustalały, a na niektórych targach o 30 do 35 centimów się podniosły. Żyto mało ofiarowane, ceny bez zmiany.

Na naszym placu przy ożywieńszej chęci do kupna, płacono zaraz na targu poniedziałkowym za wszystkie gatunki pszenicy ceny sobotnie, które w następstwie powoli z dnia na dzień się wzmacniały, tak że dziś są o 15 do 20 guldenów wyższe jak w zeszłym tygodniu. Żyto z powodu małych dowozów i szczupłych zapasów śpichrzowych, bardzo żądane, podniosło się o 40 guldenów na łaszcie w tym tygodniu. Jęczmień o 10 do 15, groch o 10 guldenów na łaszcie droższe.

W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 2,400, żyta 300, jęczmienia 110, owsa 40, grochu 100. Płacono za korzec wagi polskiej pszenicy białej funtów 241 — 250 od złp. 48 gr. 4 do zł. 50; pszenicy wys.-pstrej funt. 243—254 od złp. 48 gr. 18 do 50 gr. 27; pszenicy jasno-pstrej funt. 245 — 253 od złp. 47 gr. 6 do 48 gr. 18; pszenicy ordynaryjnej funt. 235 — 250 od złp. 39 gr. 24 do 46 gr. 8; żyta funt. 231 — 245 od złp. 40 gr. 12 do 41 gr. 20; jęczmienia od złp. 27 gr. 23 do 28 gr. 21; owsa od złp. 28 gr. 27 do złp. 20; grochu od złp. 34 gr. 7 do 36 gr. 4.

Kursa zamian: Hamburg 151 3/4 Londyn 6.24 5/8. Paryż 81 5/12. Amsterdam 142 1/8. Warszawa 78.

Aleksander Makowski i Sp.

* (Broszura). Wyszła świeżo w Paryżu, nakładem księgarza-wydawcy Dentu, broszura pod tytułem: *La vérité sur l'insurrection polonaise de 1863, par un ex-chef insurrectionnel* („Prawda o powstaniu polskiem z r. 1863, przez ex-dowódcę powstańczego"). Ciekawa ta broszura, napisana bezstronnie przez jednego ze świadków naocznych tych wypadków, które miały u nas miejsce w r. 1863, obejmuje dość dokładne zestawienie głównych faktów, które poprzedziły powstanie polskie z pomienionego roku, jak również tych, które spełnione zostały podczas samego powstania i w ciągu kilku lat po niem. Fakta te znane są po większej części czytelnikom naszego *Dziennika* z wiadomości, jakie podawaliśmy w naszych szpaltach w rozmaitych czasach. Zresztą, co do ocenienia tej broszury, odsyłamy naszych czytelników do korespondencji z Paryża z daty 2-go czerwca, zamieszczonej w numerze 117 naszego *Dziennika*. Ciekawy jest dla nas głównie szczegółowy budżet powstańczy, który znajdujemy w tej broszurze i którego liczby główne są następujące: ogół wpływów na cele powstania polskiego z r. 1863 wynosił od 1861 do 1864 roku 78,750,000 franków, ogół zaś wydatków 27,144,920 franków. Deficyt przeto, czyli suma, która znikła bez wieści, przedstawia ogromną cyfrę 51,605,080 franków. Co się stało z tą sumą tak kolosalną? Kwestja ta nie została jeszcze dotąd wyjaśnioną, pomimo iż trwa ciągle pomiędzy byłymi organizatorami powstania zawzięty spór o zaginione fundusze tak zwane narodowe. Niedawno jeszcze, w numerze 210 *Głosu Wolnego* z 20-go maja r. b., Z. Miłkowski pisał między innemi: „Zapytuję chcących i umiejących się zastanawiać czytelników, czy z wyjątków moich listów, przytoczonych przez ob. Mierosławskiego, da się wyciągnąć wniosek o zatajenie przeze mnie rachunków?" Dalej tenże Z. Miłkowski powiada, że przygotowuje w osobnej broszurze odpowiedź na zarzuty robione mu przez Mierosławskiego. Okazuje się ztąd, że spór o zatajenie lub roztrwonienie funduszów tak zwanych narodowych czyli powstańczych, trwać jeszcze będzie długo.

Austrja i ziemie słowiańskie

* (Sprawy czeskie.—Kwestja klerykalna). *Wiedeń, 19 czerwca.* Na skutek znanej sprawy co do eksplozji bomby, odbywają się jeszcze dotąd w Pradze aresztowania, lecz śledztwo co do osób aresztowanych prowadzi się w sposób tak tajemniczy, że publiczność jest w zupełnej niewiadomości co do dalszego przebiegu takowego. Tymczasem dzienniki czeskie umiarkowały znacznie swój ton i unikają starannie w ostatnich numerach napomykać o styczności agitacji czeskiej z propagandą rewolucyjną w innych krajach europejskich. Publicyści czescy przyszli jak widać do przekonania, że podobne elukubracje byłyby zdolne pogorszyć znacznie położenie ich ziomków znajdujących się w areszcie. Oprócz tego, dalsze dowodzenia rewolucyjne dzienników czeskich pociągnęły za sobą niebawem energiczne środki represyjne ze strony władz, albowiem urzędowa *Prager Zeitung* dawała już wczoraj do zrozumienia, że dalsze nadużywanie wolności prasy ze strony pism czeskich, może pociągnąć za sobą utratę na jakiś czas tej wolności. — Dzienniki niemieckie wychodzące w Pradze potwierdzają wiadomość o zbliżeniu się duchowieństwa czeskiego do rządu. Opowiadają one mianowicie, że arcybiskup praski, kardynał książę Szwarcenberg, udał się kilka dni temu do namiestnika tymczasowego, jenerała Kollera, którego upraszał, ażeby władze dopomogły duchowieństwu w jego usiłowaniach przeciw agitacji stronnictwa młodoczeskiego na korzyść uroczystego obchodu rocznicy zgonu Jana Hussa. Lecz p. Koller przyjął arcybiskupa bardzo chłodno i zwrócił jego uwagę na to, jak dalece postawa polityczna duchowieństwa przyczyniła się do utorowania drogi agitacji czeskiej, i jak taż postawa ośmieliła poniekąd do demonstracji, przeciw którym arcybiskup domaga się obecnie o pomoc ze strony władz. Skutkiem tego arcybiskup, w porozumieniu ze swymi sufraganami, zabronił surowo duchowieństwu niższemu brać udział w demonstracjach narodowych jakiegokolwiek bądź rodzaju. — Podczas gdy w Czechach dokonywa się w ten sposób przymusowe zbliżenie pomiędzy władzami świecką i duchowną, w innym punkcie przeciwnie, walka pomiędzy obu temi czynnikami staje się coraz żywszą. Na czele zapaśników klerykalnych w krajach koronnych właściwie niemieckich, stoi obecnie bezsprzecznie biskup z Linz Rudigier, którego zajście z sądem krajowym w Linz, uczyniło jego imię rozgłośnem. Prałat ten dał kilka dni temu dowód, że postępowanie sądowe przeciw niemu nie zachwiało jego odwagi, albowiem oświadczył on energicznie w kazaniu uroczystem, które miał w kościele klasztornym w Kremsmünster, że przekonany jest, iż działał zawsze jako dobry patrjota, albowiem prześladowanie jego nakazane zostało przez ludzi, którzy chcą wykreślić Austrję z mapy Europy. Bardzo być może, iż oświadczenie to spowoduje bi kupowi drugi proces. (*Nordd A. Z.*).

Francja.

* (Świętowanie robotników). Dziennik *Patrie* podaje z *Saint-Etinene* następujące wiadomości, datowane 19-go czerwca: Zdaje się, że znikła wszelka myśl napaści. Sąd wydał 25 upoważnień do aresztowania tyluż osób zamieszkałych w Saint-Etienne, Firminy i w innych gminach. Aresztowania dokonane zostały jak gdyby w czasach najspokojniejszych. Nowe wydarzenie miało miejsce w prasie miejscowej: p. Critot opuścił stanowisko redaktora naczelnego gazety *Eclaireur* i wyjechał z Saint-Etienne. Od dwóch dni, świętowanie robotników górniczych przybrało charakter wyłącznie ekonomiczny; nie słychać już o gwałtach, i układy pomiędzy właścicielami kopalni a robotnikami wszczęły się w kilku punktach. Nie przystąpiono jeszcze na nowo do robót około wydobywania węgla kamiennego, lecz jest nadzieja, że roboty te roz-

poczną się w poniedziałek w pewnej liczbie kopalni. Panuje powszechne przekonanie, że świętowanie w kopalniach węgla kamiennego weszło w okres uspokojenia i że ustanie przed upływem ośmiu dni."

* (Kwestja franko-belgicka). *Patrie* pisze pod datą 20-go czerwca: Niektóre dzienniki zagraniczne donoszą, że układy w przedmiocie kwestji franko-belgickiej zostały już ukończone. Wiadomość ta jest błędna. Przeciwnie, komisja międzynarodowa rozpoczęła na nowo swe posiedzenia, które były przerwane na kilka dni, i odbywać będzie takowe bez przezwy. Ponieważ trudności dotyczące szczegółów wywołane były przez komisarzy belgickich, przeto opija publiczna w Brukseli zniewoliła gabinet p. Frère-Orbana do porobienia ustępstw, tem słuszniejszych, że Francja okazuje w tych kwestjach usposobienie jak najbardziej pojednawcze. Miano porozumieć się co do dwóch głównych punktów: jeden z nich dotyczy pociągów bezpośrednich na który to punkt sam p. Frère-Orban przystał w zasadzie podczas swego pobytu w Paryżu; drugi dotyczy małej drogi z Virton, stanowiącej gałęź boczną kolei wielko-luksemburgskiej. Pomieniona droga żelazna, mająca 35 kilometrów długości, rozgałęzia się przy granicy wschodniej francuzkiej i jest niezbędna dla interesów handlowych obu krajów. Pożądaną jest ona głównie przez prowincję wallońską, dla której przedstawia znakomite korzyści. Panuje przekonanie, że tym razem członkowie komisji porozumieją się i zdołają dojść do kompromisu.

* (Komisja franko-belgicka). Zapowiadają na 22-go czerwca zwołanie komisji franko-belgickiej w ministerstwie rolnictwa, handlu i robót publicznych. Sądzą, że na tem posiedzeniu powzięte będą ważne i stanowcze może uchwały. *(La Fr.).*

* (Układy z Belgją). *Nord* z d. 20 czerwca pisze: W Paryżu rozeszła się pogłoska, że ponieważ członkowie komisji mięszanej franko-belgickiej nie mogli porozumieć się z sobą, układy zatem zostały zerwane. *Public* oświadcza, że wiadomość ta jest mylną, ale wspomnione zerwanie było już przed kilku dniami bliskiem w skutek upornego trzymania się przez komisarzy belgickich litery propozycij sformułowanych przez gabinet brukselski, o których w swoim czasie donosiliśmy. *Journal de Paris* oznajmia, że główną przeszkodą było żądanie rządu francuzkiego, ażeby w konwencji objęte były wszystkie linje przechodzące przez Belgję do Holandji. Sądzimy, że chodziło tylko o kolej żelazną leodyjsko-limburgską, którą gabinet brukselski chciał wyłączyć z konwencji. W każdym razie prawdą jest, że dwóch komisarzy belgickich przybyło z początkiem zeszłego tygodnia do Brukselli dla przedstawienia ministerstwu tej kwestji, i że odjechali do Paryża w czwartek z pomyślną jak się zdaje odpowiedzią, gdyż telegram doniósł wczoraj wieczorem, że komisja ukończyła swoje prace, a *Echo du Parlement*, organ ministerstwa ogłasza tę wiadomość bez żadnego zastrzeżenia. Prawda, że *Public* w artykule, o którym wyżej była mowa, donosi, że komisja rozpocznie na nowo swoje prace w przyszłym tygodniu, coby dowodziło mylności telegramu, który zapewne pomięszał samą kwestję z wypadkiem.

Włochy i Rzym.

* (Zaprzeczenie). *La Fr.* z d. 20-go czerwca pisze: Depesza z Rzymu, ogłoszona przez *Ajencję Havas*, utrzymuje, że niebyło nigdy mowy o wysłaniu kardynała Berardi do Paryża z misją nadzwyczajną. Nasze informacje pozwalają nam potwierdzić to zaprzeczenie.

Hiszpanja.

* (Kortezy). *Madryt, 19 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów, republikanin Rubio postawił wniosek, ażeby kortezy oświadczyły, iż powzięły z niezadowoleniem wiadomość o przybyciu księcia Montpensier do Hiszpanji. Deputowany Alarcon oświadcza się przeciw temu, albowiem nie ma żadnego powodu do roztrząsania wniosku powyższego. Mówca stawia zmierzający do tego kontr-wniosek, który izba postanawia 94 głosami przeciw 67-u wziąść pod rozwagę. Następnie Prim przedstawił izbie nowe ministerstwo i oświadczył, że rząd będzie się stosować do konstytucji jak najsumienniej i starać się o to, ażeby była ona wszędzie szanowaną. Prim zaklina stronnictwo republikańskie, ażeby postępowało w sposób umiarkowany, albowiem w ten jedynie sposób będzie można osiągnąć urzeczywistnienie życzeń powszechnych. Dalej prezes ministrów oświadczył, że rząd żywi życzenie utrzymania dobrych stosunków z mocarstwami obcemi, oraz że przyniosłoby to pożytek krajowi, gdyby Hiszpanja weszła na nowo w stosunki z temi narodami, które należały niegdyś do Hiszpanji. Co się tyczy księcia Montpensier, złożył on przysięgę na konstytucję w charakterze jenerał-kapitana; obecność jego przeto w Hiszpanji powinna być dozwolona, jako nie pozostająca w żadnej sprzeczności z konstytucją. Nikt nie narzuci krajowi króla, monarcha bowiem zostanie wybrany przez kortezy. Wybór atoli dokonany przez te ostatnie, będzie musiał być przez wszystkich szanowany. — Wniosek co do potrącania 33% od kuponów renty, został odrzucony przez właściwą komisję; zaleca ona zamiast takowego, przyjęcie projektu rządowego, podług którego ma być potrącanem 5% od kuponów wewnętrznego długu państwa. *(Wolffs T. B.).*

Z powodu listu z Petersburga księdza rzymsko-katolickiego.

(Artykuł wzięty z *Wil. Wiestn.*).

Pomimo trudności, napotykanych głównie w wpływowej sferze rzymsko-katolickiego duchowieństwa, w sprawie oddzielenia katolicyzmu od narodowego polskiego żywiołu w gubernjach rusko-litewskich, sprawa ta chociaż powoli, jedna sobie stronników w łonie samego duchowieństwa rzymsko-katolickiego, i w ostatnich czasach przenoszona była wprost na pole praktyczne. Czytelnicy nasi wiedzą o wypadku zastąpienia języka polskiego przez ruski w kościele,—po raz pierwszy w miejscowości, wyłączniej od innych zaludnionej przez katolików, mianowicie na Żmudzi, w djecezji telszewskiej. Wiadome także czytelnikom i znaczenie w tej sprawie naszej ruskiej szkoły, dzięki której przedstawiła się sposobność spokojnie, bez cienia przymusu, zastosowania poczutej i przez społeczność i przez rząd konieczności dopuszczania ruskiego języka w religijnej praktyce rosjan rzymsko-katolików.

Możemy teraz przedstawić nowy fakt, wymownie świadczący, że duchowieństwo rzymsko-katolickie, chociaż jeszcze w osobie niewielu swych członków, zaczyna poczuwać swą rolę w tej dobrej sprawie. Niedawno pewien ksiądz rzymsko-katolicki, dowiedziawszy się, że wileński okrąg naukowy przysposabia wydanie rzymsko-katolickiej książki do nabożeństwa w języku ruskim, przysłał do kuratora okręgu, P. Batiuszkowa, rękopism, zawierający zbiór najużywańszych pieśni i hymnów kościelnych, które „dla pożytku rosjan katolików," jak pisze, przełożył z polskiego tekstu w wierszu na ruski, także wierszami, zachowując miarę oryginału, i o ile można dosłowność przekładu. Przytem w liście do kuratora, szanowny kapłan, wypowiedział kilka godnych uwagi myśli, w których tak szczerze dźwięczy uczucie obywatelskie przywiązanego do swej ojczyzny rosjanina. Sądzimy, że szanowny pasterz nie będzie się na nas gniewał, jeżeli przytoczymy tu z jego listu wyjątek dotyczący bardzo ważnej dla jego rodaków — współwyznawców rosjan sprawy. „Jako rodem z gubernji wileńskiej," — powiada on pomiędzy innemi w swym liście,—„zamieszkałej oddawna przez lud ruski, z wyjątkiem nieznacznej części litwinów w niektórych parafjach powiatu wileńskiego i trockiego, — czuję się całkowicie rosjaninem, a zatem nie mogę nie pragnąć, żeby wszyscy katolicy modlili się w swym rodowitym języku, dopóki stopniowo, za pośrednictwem ruskiego języka nie oswoją się z kościelno-słowiańskim językiem. W tym ostatnim, jako w języku modłów przodków wszystkich mieszkańców zachodniej Rosji, w języku kościelnym wszystkich w ogóle słowian, powinni odprawiać służbę Bożą, nie tylko wszyscy rosjanie, ale i wszyscy słowianie."

Co się tyczy przekładu hymnów i pieśni, autor, poczuwając słabość i niedoskonałość swej pracy, powiada, że chciał nią wyrazić: „Uczucie mego serca i moje przekonanie, że chciałem przez nią pokazać i najbardziej opolaczonej części ludności ruskiej, że można modlić się w języku ruskim, ponieważ i treść modłów, i śpiew pozostaje ten sam."

W przysłanym rękopiśmie zawierają się najużywańsze pieśni kościelne, które, jak pisze autor, „prawie każdy włościanin umie po polsku na pamięć i śpiewa nietylko w kościele, ale i w domu; ruski przekład, dla tego, zastosowany jest do tego powszechnego śpiewu, tak że kto może czytać po rusku, ten nie napotka żadnej trudności w śpiewaniu". Zdaje nam się, że gdyby przekład pieśni był starannie przejrzany, poprawiony i aprobowany do użycia przez właściwą władzę, to najlepiej i najpraktyczniej byłoby uczyć ich chłopców i dziewczynki wyznania rzymsko-katolickiego, uczęszczających do naszych szkół elementarnych, tem więcej że dzieci uczą się w nich śpiewu. Przetłómaczone są następujące pieśni: pokuty—„Straszliwego majestatu Panie", i druga śpiewana przy procesjach i innych okolicznościach—„Boże w dobroci nigdy nie przebrany"; dwie pieśni na Boże Narodzenie—„Anioł pasterzom mówił" i „Bóg się z panny narodził"; dwie pieśni na wielki post—„Ktoż opłakać godnie może", i „Jezu Chryste, Panie miły"; pieśń na Wielkanoc—„Wesoły nam dziś dzień nastał"; do anioła stróża—„Aniele, stróżu duszy"; wieczorna—„Ciebie nim światło dnia skona" (z łać. „Te lucis ante terminum"); na dzień zaduszny „Dzień, on dzień" (z łać. „Dies irae"); na dzień Najświętszej Matki Boskiej bolesnej—„Stała matka" (z łać. „Stabat mater dolorosa"); jęk Matki Boskiej na wielki post—„Już cię żegnam"; do Ducha św.—Veni sancte spiritus", i poranna—„Kiedy ranne wstają zorze".

Pieśni te, z wyjątkiem może ostatniej, pióra znanego polskiego poety Jana Kochanowskiego, i w oryginale, oprócz formy, nie mają wartości poetycznej w właściwem znaczeniu; znaczenie ich jest takie same, jak i znanych pieśni kościelnych św. Dymitra Rostowskiego, długo zachowywanych w naszym ludzie jak naprzykład: „Iисусе мой прелюбезный", „Ты мой Богъ Iисусе, Ты моя радость", lub „Надежду мою въ Бозѣ полагаю" i inne. Dla tego uważamy za zupełnie słuszne, zdanie, że przy przekładzie polskich pieśni na język ruski, najważniejsze znaczenie powinno mieć zachowanie miary wiersza oryginału, w celu zachowania oddawna przyswojonego do niego śpiewu; uganianie się za poetycznością, której nie ma i w oryginałach, zupełnie jest zbyteczne, również jak i dosłowne zbliżanie się do oryginału, z tego względu że pieśni te nie są kanoniczne. Pożądanemby było zresztą poznanie zdania w tym przedmiocie i innych kompetentnych ludzi, zajmujących się tą ważną sprawą. Z przyjemnością gotowi jesteśmy zamieszczać w szpaltach *Wiestnika*, wszystkie w tym przedmiocie uwagi, mogące posłużyć dla pożytku i wyjaśnienia sprawy.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa,

dnia 11 (23) Czerwca.

* **(Lokal na podziemną restaurację w nowym domu p. (Fajansa) przy Konstantynowskim skwerze).** Warszawa jest miastem, które posądzają powszechnie o to, że naśladuje chętnie a często i nieoględnie, wszelkie zagranicą zaprowadzone nowości. —Być może, iż posądzenie to jest prawdziwem, o ile dotyczy skwapliwego naśladownictwa mody zagranicznej, pod względem strojów lub obyczajów towarzyskich — musimy jednak przyznać, że gdy idzie o jakieś przedsiebierstwo, choćby i korzystne lecz nie doświadczane jeszcze, o jakiś śmiały, pierwszy krok na drodze przemysłu, w którym obok nie wielkiej nawet ryzyki, potrzeba dużego zasobu energji i czynności—wtenczas w Warszawie z djogenesowską latarnią trzeba szukać człowieka, któryby przed innemi ten krok postawił. Dopiero, gdy jakiś cudzoziemiec rozpocznie spekulować na takiej drodze, gdy za nim dziesięciu innych już się wzbogaci i wyeksploatuje interes — wtedy nasi trwożliwi przemysłowcy rzucają się nawałem do takiegoż interesu i... oczewiście bankrutują na nim! Któż nie zna, choćby tylko z opisu lub z opowiadania, owych ogromnych a urządzonych z przepychem restauracij i piwnic w suterenach Nowego Jorku, lub pełnych komfortu podziemnych „tawern" londyńskich?—któż nie słyszał o sławnych „piwnicach" w Wiedniu, Berlinie, Hamburgu, Monachjum a nawet i w Gdańsku, gdzie obok najdelikatniejszych przysmaków i nowalij, dostać można i prostszego pokarmu, gdzie obok stosów ostryg i skorup „homarów," skrapianych porterem i szampanem, stoją piękne, kryształowe kufle gambrinusowego nektaru? Takie zakłady są rodzajem już nie knajp, lecz klubów gastronomicznych, w których gromadzą się wszystkie wydatniejsze indywidualności lub koterje, gdzie życie towarzyskie, artystyczne a i publiczne poniekąd nawet, się rozwija. Szczęśliwi właściciele takich podziemnych zakładów, takich pieczar bożka Plutusa, gromadzą zwykle wcześnie ogromne majątki i następnie używają ich w spokoju.—U nas, dotąd przynajmniej, nikt jeszcze nie odważył się spróbować założenia podobnej gastronomicznej pieczary — Widzieliśmy wprawdzie różnoczesne pokuszenia do fundowania piwnic, wilgotnych i brudnych, w których szynkowano bawara i częstowano buttersznitami niewybrednych gości; znamy także jeden z handli winnych, który w ostatnich już czasach, przeniósł się był do piwnic dawnego hotelu Gerlacha i urządził się tam nawet przyzwoicie — lecz takich rzeczy nie można uważać za

przedsiebierstwa na wielką skalę, o których właśnie mówimy. Aby założyć taką *Plutusową* pieczarę w Warszawie, potrzeba posiadać dwa konieczne warunki: firmę reputowaną i odpowiednie miejsce. Wprawdzie firm u nas takich nie wiele, znajdzie się jednak kilka—a co do miejsca to już *Sutereny w nowym domu Fajansa*, są jakby przeznaczone na zakład podobnego rodzaju. Przedewszystkiem dom ten, któremu w elegancji i wygodzie urządzenia, trudno wyszukać współzawodnika w Warszawie, stoi w najkorzystniejszym punkcie, w samem sercu miasta, frontem obrócony do prześlicznego skweru i głównej ulicy, a z tyłu mający rozległy widok na Wisłę. Zakład gastronomiczny na wielką skalę, otwarty w jego obszernych i wygodnych suterenach, z platformą podwórka, wylanego asfaltem i ubranego w egzotyczne rośliny, jak ogródek zimowy, gdyby tylko urządzony został wytwornie, stałby się niezawodnie uprzywilejowanem miejscem schadzek dla porządniejszych gości, tem bardziej, że w tym punkcie miasta nie ma obok żadnej pierwszorzędnej, zdolnej rywalizować z niem restauracji ani winiarni nawet. Cała ta masa ludności, która płynie nieustannym prądem po tej głównej arterji Warszawy, Krakowskiem-Przedmieściu, wszystko co się przechadza po skwerze, co powraca z kąpieli letnich i zimowych lub spacerów za Wisłę—wszystko co odpływa falami z koncertów rannych i wieczornych, odbywających się tak często w sąsiedniej prawie resursie obywatelskiej—wszystko co krąży pomiędzy Zamkiem a hotelem europejskim—napływałoby do suteren w domu Fajansa, w których pomieszczony zakład gastronomiczny, miałby jeszcze i tę nad innemi wyższość, że podczas upałów letnich ofiarowałby gościom swoim chłód orzeźwiający i wiecznie trwające oświetlenie, przy którem lepiej się jakoś ucztuje! Trudno to przepowiadać coś wyrocznie, na tym zmiennym świecie, jednakże każdy znający lepiej Warszawę i usposobienia jej mieszkańców, obejrzawszy lokal w suterenach domu Fajansa na Krakowskiem-Przedmieściu—pomyśli od razu, i to z przekonaniem głębokiem, że to jest miejsce wołające głośno na kogoś, ażeby w niem osiadł, zrobił *furorę* i... pieniądze.

Kalendarz.

We czwartek, 12 (24) czerwca, — Narodzenie św. Jana Chrzciciela. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 41; zach. o godz. 8 min. 23.

W piątek, 13 (25) czerwca, — św. Prospera bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 41; zach. o godz. 8 min. 23.

Stan pogody.

Dziś z rana + 10°0 R.	o godz. 8 z rana	o godz. 4 po poł.
Wczoraj.		
Barometr w milimetrach	743.8	747.7
Termometr Reaum.	+ 11°5	+ 1[illegible]°1
Stan nieba	pogodny	pochmurny

Największe ciepło + 19°0, R. Najmniejsze ciepło + 8°[illegible] R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 1.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we środę, komedja w 3-ch aktach, **Ja czyli samoluby**.— Osoby: Dutrécy — p. *Żołkowski;* De la Porcheraie—p. *Rychter;* Armand Bernier, siostrzeniec pana Dutrécy—p. *Świeszewski;* Teresa, synowica pana Dutrécy—pani *Ostrowska;* Fromental bankier—p. *Ostrowski;* Pani de Verrières jego córka — pani *Niewiarowska;* Jerzy Fromental jego syn — p. *Kwieciński;* Aubin — p. *Damse*, Cyprjan — p. *Adler*, Germain — p. *Szober* (wszyscy trzej służący p. Dutrécy); Studencik — panna A. *Urbanowicz;* Lokaj—p. *Lesiewicz;*—(po cenach teatru rozmaitości).—*Jutro*, we czwartek, opera (1-y raz), **Piękna Helena**.— *Wczoraj*, we wtorek, dawano operę **Violeta**, i **Uroczystość róż**, było osób 327.

DOLINA SZWAJCARSKA.—*Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora królewsko-pruskiej orkiestry, złożonej z 60-ciu doborowych artystów. —We środy i soboty, Koncerta symfoniczne. — *Jutro*, we czwartek: — I. Uwertura z op. „Westalka", Spontiniego; „Wiktorja", walc Bilsego; Oberona „trąbka czarodziejska", fantazja Wieprechta; Polonez królewski, Bilsego. —II. „Aladdin Mährchen" uwertura, Hornemana; „Flugsschriften", walc Straussa; Largo (Fis-dur), z kwartetu D-dur op. 72, Haydna; „Musikalischen-Bilderbogen", potpourri Conradiego.— III. Uwertura z op. „Niema z Portici", Aubera; „L'enfantilage", polka Straussa; Romans na puzon, Broscha (członka orkiestry); Wielki marsz z op. „Tannhauser", Wagnera. — Początek o godzinie 6 ½.— Cena wejścia kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 632.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).— *Dziś i codziennie*, przedstawienia **Towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich**.—Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 150.

ALKAZAR (ulica Królewska). — *Jutro i codziennie*, **przedstawienie trupy niemieckich artystów**, pod dyrekcją pani Leopoldyny v. Lukatzy. — Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 481.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie* przedstawienia **humorystyczno-wokalne** w języku polskim i **tańce** przy doborowej orkiestrze, pod dyrekcją p. E. Kleczyńskiego.—Zaczyna się o godzinie 8-ej wieczorem. — *Wczoraj*, było osób 107.

KASSINO (przy ulicy Ś-to Krzyzkiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia humorystyczne** w języku polskim złożone ze śpiewów i tańców, pod dyrekcją H. Modzelewskiego. — Początek o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 98.

W DOLINCE PRAGSKIEJ. —*Dziś i codziennie*, **humorystyczne przedstawienia** pod dyrekcją p. Bukowskiego.—Początek o godzinie 8-ej.

TEATR-RAPPO. — **Cyrk i teatr małp** p. Broekmana. — *Dziś i codziennie*, **Wielkie przedstawienie**. — Otwarcie cyrku o godzinie 6½.—Początek o godz. 7½.— W dni niedzielne i świąteczne **dwa przedstawienia**; pierwsze o godzinie 4-ej, drugie o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 124.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loterja bez przegranej allegri, — *codziennie*, przy ulicy Długiej w domu Jasińskiej N. 22/551.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Dziś i codziennie*, **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrji z drzewa korkowego.** — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe płacą kop. 10.

W PRADO za rogatkami Wolskiemi, zakład gastronomiczno-spacerowy, *codziennie* jest otwarty. — W niedziele i każde święto grywa **orkiestra** w pełnym komplecie.— Początek o godzinie 5-ej. — Wejście w dni świąteczne kop. 15.—Dzieci bezpłatnie.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał kawalerji baron *Wrangel*, z Petersburga; jenerał-lejtnant *Cymerman*, z Kalisza; rzeczywiści radcowie stanu: *Walujew*, z Siedlca; hrabia *Uruski*, z Milanowa; kamerjunkier hrabia *Aleksandrowicz*, z Starej wsi; — wyjechali: tajny radca *Gościmski*, do Koła; rzeczywiści radcowie stanu: *Wojt*, do Witebska; hrabia *Bobryński*, do Petersburga; hrabia *von der Osten-Sacken*, do Łomży.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i wars.-bydgoską osób 686, wyjechało osób 870;— koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 221, wyjechało osób 296; — koleją żelażną warsz.-terespolską przyjechało osób 811, wyjechało osób 218;— statkami parowemi przyjechało osób 24, wyjechało osób 28; — oprócz tego w ogóle przyjechało osób 109, w tej liczbie z zagranicy 11, wyjechalo osób 91, w tej liczbie za granicę 13.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 10 (22) b. m., a mianowicie pod adresem: z używanemi markami: Wasman w Suwałkach, Rujna w Dobrzyniu nad Drwęcą, Zalewski w Szadku, Mystkowski w Bhmielach, Rodkiewicz w Luboczy, Miedwieski w Sobolewie, Posner w Zgierzu, Gerden w Lisowie, Seghutene w Kutnie, Rungiers w Cholewach, Radkiewicz w Luboczy, Goltman w Gatczynie, Pachowski w Wielkim Potoku, Fischer w Saborowie, Rapport w Dzietzkowicach, Wójt Gminy w Woroneżu, Naczelnik Komisji Sprawdzeń w Wilnie, Wójt Gminy w Liuboni, Gimnazjum w Giedlcach, Eljachin w Krrsku, Komisarz w Jampolu, — listów miejskich sztuk 8, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą,—oraz 14 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 10 (22) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach przybyło 62, wyzdrowiało 76, umarło 6, pozostało 1826 (mężczyzn 889, kobiet 937), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 171, kobiet 185.

* Dnia 10 (22) b. m. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci mezkiej 9, płci żeńskiej 10; *starozakonnych:* płci mezkiej 5, płci żeńskiej 3, razem 27; —**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 6; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci mezkiej 8, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci mezkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 22.

Ceny Targowe.

dnia 10 (22) Czerwca 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od rsr.	kop.	do rsr.	kop.
Pszenica	13	68	8	25	8	55
Żyto	9	12	5	50	5	70
Jęczmień	—	—	—	—		
Owies	5	76	3	45	3	60
Groch polny		—	—			
Kartofle	3	36	1	80	2	10

Pud siana od kop. 30 — 35. Pud słomy od kop. 24 — 25.
Dowozy: Pszenicy 51½; Żyta 343; Jęczmienia —; Owsa 114 czetwerti.

Wiadro okowity od rsr. 3 kop. 20 do rsr. 3 kop. 30.
Garniec „ od rsr. 1 kop. 5 do rsr. 1 kop. 8.

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
Petersburg dnia 10 (22) Czerwca 1869 roku.

	za r. sr.
Weksle na Londyn 3 mies.	30 7/16 5/16
„ Hamburg	[illegible] 9/16
„ Amsterdam „	[illegible] 1/2
„ Paryż	31[illegible] 1/4
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	
5-ta Pożyczka Stieglitza	87
6-ta „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-sza „ Premjowa z r. 1864	17[illegible] 1/4
2-ga „ z r. 1866	17[illegible] 3/4
5% Bilety Bankowe	9[illegible] 1/4
Akcje wielkiego Tow. dróg żel. [illegible]	146
Obligacje „	—
Akcje drogi [illegible]	165
5% Listy zastawne ruskie	—
5% Metaliki	—
Kupon z Lutego	90
„ z Sierpnia	95
Imperjały	6 2
Dyskonto	—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 11 (23) Czerwca 1869 r

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe [illegible]	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY. bez wartości kuponu				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	83	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 100 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. Lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	89	[illegible]	8[illegible]	83
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100	85	83	85	23
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	10[illegible]	—	9[illegible]	50
Listy likwidacyjne za rs. 100	73	7[illegible]	73	25
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100	—	—	—	—
5 pożyczka rossij. Stieglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossij. Stieglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	—	—	9	5
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	[illegible]	2[illegible]
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	[illegible]	3[illegible]
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	17[illegible]	[illegible]0	17[illegible]	—
„ „ 1866 „ 100	17[illegible]	[illegible]	17[illegible]	—
5% Listy Zastaw. Rosji	—	—	100	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskich kolei żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 500 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	7[illegible]	[illegible]	69	75
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drgi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. Wsr. Terespol	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin 100 Tal.	2 m.	114	97½	114	8[illegible]
„ „ „	k. t.	1[illegible]4	8[illegible]½	1[illegible]4	7[illegible]
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.		99	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	[illegible]4	[illegible]6	94	5
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	94	80	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	9[illegible]	5[illegible]	99	[illegible]
„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu ptos. od Listów Zastawnych ...... rs. [illegible] k. —
* „ od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 24½.

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 10 (22) Czerwca 1869 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		78 1/8
Weksle na Warszawę		78
„ Peterburg 3 tygodn.		86 1/2
„ „ 3 miesięczny		8[illegible] 1/8
„ Londyn 3		6 24 5/8
„ Paryż 2		81 3/16
„ Hamburg 7 „		15[illegible] 1/2
„ Wiedeń 2 „		81 1/2
Listy Zastawne 4%		6[illegible] 1/4
Listy Likwidacyjne		57 1/8
Obligacje Skarbowe 4%		67 3/8
Koleje Rosyjskie		92 3/4
Akcje Drogi Żel. Terespolskiej		—
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		7[illegible] 1/2
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej		[illegible]6 1/4
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-em		138 3/4
„ „ 2-em		137 1/2
5a Pożyczka Stieglitza		7[illegible] 1/4
5% Listy Zastawne Ruskie		80
Żyto na targu „		[illegible]0
dto „ dostawę		[illegible]5
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		124 85
„ Hamburg		—
„ Paryż		—
Pożyczka Narodowa		70 [illegible]
5% Metaliki		62 [illegible]
Akcje Banku Kredytowego		308 7[illegible]

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE.
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 4278.

MY ALEXANDER II-gi
Cesarz Wszech Rosji Król Polski
& & &
Wiadomo czynimy, iż
Trybunał Handlowy w Warszawie
w Imieniu Naszém
wydał wyrok następujący:

Obecni: Mijakowski V. Prezes. Hering } Sędz. Sennewald } — Działo się w Warszawie na sesji Trybunału Handlowego d. 6 (18) Czerwca 1869 r.

(podp.) Mijakowski V. Prezes.
(—) Andrychiewicz Podp.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Mając sobie doniesionem przez Jana Czyszkowskiego handel otwarty wody kolońskiej czyli perfumerją zwanym w Warszawie pod Nr. 464/5 utrzymującego, i tamże zamieszkałego, w podaniu jego w dniu 5 (17) Czerwca r. b. zaniesionem, iż tenże z powodu ogólnej stagnacji w handlu, braku odbytu, wygórowanych cen towarów nabywanych przez niego do handlu i niewypłacalności dłużników, stał się niewypłacalnym swoim wierzycielom i dla tego o ogłoszenie jego upadłości doprasza się, w takim więc stanie rzeczy, w myśl art. 4, 5, 13 i dalszych księgi III K. H.

Trybunał Handlowy w Warszawie

Upadłość Jana Czyszkowskiego handel otwarty wody kolońskiej czyli perfumerją w Warszawie pod Nr. 464/5 prowadzącego, i tamże zamieszkałego ogłasza. Czas zaczęcia się takowej z dniem 10 (22) Kwietnia) r. b. jako datą dokonanego protestu wekslu na rsr. 386 na rzecz Franciszka Szweygert wystawionego i przy podaniu z dnia 5 (17) Czerwca r. b. przez Jana Bahnik produkowanego określa. Opieczętowanie wszelkiego majątku do tegoż Czyszkowskiego należącego, pod powyższem numerem lub gdzie bądź indziej znajdować się mogącego rozporządza i do dopełnienia tego, Podsędka Sądu Pokoju Wydziału II deleguje. Kuratorami Obrońcę Sądowego i Jana Bahnik wierzyciela mianuje, na Sędziego Komisarza W-go Sennewalda Sędziego Trybunału przeznacza. Osobę upadłego przez oddanie go pod asserwację woźnego Dworakowskiego zabezpieczyć nakazuje. Wpis na rsr. 3 jako w obiekcie niepewnym tymczasowie ustanawia i opłatę takowego na masę wkłada. Mocą wyroku w I-ej instancji pod tymczasową egzekucją mimo opozycji i apelacji wydanego, zawieszenie którego na tablicy Trybunału i podanie do pism Kuratorom poleca.

(podp.) Mijakowski V. Prezes.
(—) Andrychiewicz Podp.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

Za zgodność etc. i takowy Kuratorom wydaję.

Warszawa d. 9 21 Czerwca 1869 r.
Podpisarz Trybunału Handlowego,
(L. S.) (podp.) Andrychiewicz.

N. D. 4283. Trybunał Handlowy w Warszawie wyrokiem na dniu 5 (17) Czerwca r. b. zapadłym upadłość Benjamina Bratauder, z wszelkiemi skutkami zniosł i Syndykowi wydanie towarów temuż polecił.

Warszawa dnia 7 (19 Czerwca 1869 r.
Seweryn Chmielewski, Obrońca Sądowy.

OTWARCIE SPADKÓW.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 4289. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Siedleckiej.

Ogłasza niniejszem, że po nastąpionej śmierci:

1. Ludwika Nowosielskiego, wierzyciela sumy rsr. 90 na dobrach Mogilnica *a.* z Powiatu Sokołowskiego, w dziale IV wykazu pod Nr. 4 zabezpieczonej.

2. Józefa Dawida Kohen, współwłaściciela nieruchomości tu w Siedlcach Nrem Hypotecznym 208 i 253 oznaczonej.

3. Etki z Daktylów Kohen, współwłaścicielki nieruchomości tu w Sidlcach, Nr. 253 oznaczonej, otwarte zostały postępowania spadkowe, do zamknięcia których, termin prekluzyjny w kancelarji podpisanego Rejenta tu w Siedlcach na dzień 4 (16) Grudnia 1869 r. oznaczony został.

Siedlce d. 4 (16) Czerwca 1869 r.
1—2 Adam Damięcki.

N. D. 4370. Pisarz Sądu Pokoju Wydziału I-go w Warszawie.

Po śmierci Gotlieba vel Bogumiła Oemich, właściciela nieruchomości gruntu i młyna wiatraka, w gminie Powązki, teraz pod num. polic. 23 położonej, otworzył się spadek do regulacji i zamknięcia którego, termin prekluzyjny na d. 24 Września (6 Października) r. b. w miejscu posiedzeń Sądu oznaczam.

Warszawa dnia 4 (16) Marca 1869 roku.
1—1 Rzeszotarski.

N. D. *1987. Pisarz Sądu Pokoju w Szadku.*

Po śmierci: 1. Mośka Lewkowicz Sztern właściciela nieruchomości w Łasku NP 98 i Abrama Hersza Sztern wierzyciela sumy rs. 600 z prawem Zastawy na tejże nieruchomości. 2. Wilchelma i Wilchelminy małż. Hirsz właścicieli nieruchomości w Pabianicach Nr. 171 i 56. oraz Józefa i Marjanny małż. Nowakowskich wierzycieli sumy rs. 650 na tejże nieruchomości 3. Macieja Kolińskiego wierzyciela sum na nieruchomościach w Zduńskiej-woli: a) rs 2/5 i mającem prawo dzierżawy. na sumie rs. 900 i prawie dzierżawy do małż Samson na nieruchomości NP. 85 lokowanych. b) rs. 300 na nieruchomości NP. 334 c) rs. 150 i prawa zastawy na nieruchomości NP. 329. d) złp. 1,320 na nieruchomości NP. 344; otworzyły się spadki. do regulacji których termin na dzień 18 (30) Września 1869 r. w kancelarji hypotecznej pod prekluzją wyznaczam.

Szadek d. 4 (16) Marca 1869 r.
J Otocki.

N. D. 1988. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.

Zawiadamia wszystkich interesowanych. że do uregulowania przed nim spadku po Antonim Sienkiewiczu co do ostrzeżenia o wytoczonym przez niego procesie w przedmiocie przyznania mu na własność Uroczyska Pogorzałe zwanego na dobrach Sztabin w powiecie Suwałkskim w dziale III pod Nr. 16 zapisanego, dzień 13 (25) Września 1866 roku wyznaczył.

Kowalski.

N. D 1986. Pisarz Sądu Pokoju w Hrubieszowie

Po śmierci Jankla Königa właściciela nieruchomości Nr. 24 w Hrubieszowie położonej, otwarł się spadek do uregulowania którego termin prekluzyjny na dzień 12 (24) Września r. b. wyznaczam.

Hrubieszów d. 20 Lutego (4 Marca) 1869 r.
H. Jungowski.

REGULACJE HYPOTECZNE.
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 5155. Sąd Pokoju w Pułtusku. Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki gruntów do probostwa w Karniewie należących, własność obecnie Skarbu stanowiących w Okręgu Pułtuskim Gubernji Łomżyńskiej położonych. Zawiadamia strony interesowane, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 8 (20) Sierpnia 1869 r.

Wzywa więc interesentów, iżby w terminie sami osobiście, lub przez prawnie umocowanych pełnomocników stawili się z dowodami wykazującemi ich prawa, pod skutkami prekluzji w art. 154 i 160 prawa hypotecznego przewidzianej; właściciel niestawający na żądanie wierzycieli ulegnie karze rsr. 1 kop. 50 i podług art. 150 tegoż prawa, utraci prawo dobrodziejstwa względem wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji co do regulacji nastąpi w dniu 12 (24) Sierpnia r. b. i na posiedzeniu Sądu i od tego dnia zacznie upływać czas odwołania się od niej, bez dalszych więc wezwań mający interes, w terminie pilnować się winni.

Pułtusk d. 15 (27) Kwietnia 1869 r.
Podsędek, Jaworski.

N. D. 4265. Sąd Pokoju w Radinie Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej regulacji hypoteki nieruchomości miejskiej w mieście Międzyrzecu, a mianowicie:

Domu w mieście Miedzyrzecu przy ulicy Szkolnej pod Nr. 526 położonego, do własności Herszka Obersztern należącego.

Zawiadamia przeto interesentów, iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 18 (30) Września 1869 r.

Wzywa ich zatem, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz. iż niezgłaszający się w terminie podpadają skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę do rub. sr 7 kop 50 skazanym zostanie i podług art 150 t. p. utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi d. 19 Września (1 Października) 1869 r. na posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej. przytomni być powinni.

Radin d. 4 (16) Czerwca 1869 r.
za Podsędka,
Pisarz Sądu. M. Slubowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 4113. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje. na wydzierżawienie przez ciąg lat 3 ch to jest: 1869, 1870 i 1871 pastwiska miejskiego w Pradze Skaryszewskim zwanego, a to od obniżonej do rs. 75 wyraźnie do rubli srebrem siedmdziesięciu pięciu rocznie dzierżawy ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje. napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę rocznej dzierżawy.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadjum w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie. wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację. iż mocą której obowiązuje się zadzierżawić w ciągu lat trzech to jest 1869, 1870 i 1871. Pastwiska Skaryszewskiego. ofiarując za takowe rocznie dzierżawy rsr N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 15 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa dnia 4 (16) Czerwca 1869 r
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major
Zupoważnienia Radny Magistratu.
Luceński.
2—3 za Naczelnika Kancelarji, Baudouin.

N. D. 4060 Калишское Губернское Правленіе.

Отъ Калишскаго Губернскаго Правленія объявляется, что въ присутствіи онаго производиться будутъ 23 Іюня (5 Іюля) с. г. въ часъ по полудни публичные торги in minus посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на поставку льна въ состояніе при Сѣрадзкой тюрьмѣ холщевую фабрику и при Ленчицкой тюрьмѣ прядильню по 1 (13) Января 1871 г., въ количествѣ 150 пудовъ въ годъ. Торги начнутся съ цѣны 9 руб. за пудъ.

Желающій принять на себя означенную поставку обязанъ къ назначенному для торговъ сроку представить на руки Г. Предсѣдательствующаго присутствія Губернскаго Правленія или прислать въ Губернское Правленіе запечатанное объявленіе составленное по ниже прилагаемой формѣ на гербовой бумагѣ 30-копѣечнаго достоинства, съ поясненіемъ въ таковомъ цифрами и прописью цѣнъ, по какимъ принимаетъ на себя этотъ подрядъ.

Къ упомянутому объявленію должна быть приложена квитанція Губернскаго или Окружнаго Казначейства на представленный туда временный залогъ (vadium) въ сто тридцать пять рублей, наличными деньгами, закладными листами, или другими Государственными бумагами дозволенными по существующимъ узаконеніямъ къ представленію въ залогъ по обязательствамъ съ казною.

Окончательный срокъ для подачи объявленій назначается до 1 часа по полудни, того дня въ который назначены торги.

По распечатаніи представленныхъ къ сроку для торговъ объявленій, подрядъ останется за тѣмъ лицемъ, которое объявитъ самую низшую цѣну.

Объявленія поданныя или присланныя послѣ истеченія назначеннаго срока, или не по формѣ. или безъ соблюденія порядка указаннаго 17 ст. правилъ 16 (28) Мая 1833 г. или съ подчистками, поправками или заключающія въ себѣ предложенія противныя торговымъ условіямъ, наконецъ представленныя безъ пріобщенія къ онымъ доказательства на внесенный временный залогъ не будутъ приняты и какъ незаконныя будутъ отвергнуты.

Наконецъ объявляется, что тотъ за кѣмъ останется подрядъ на торгахъ, обязанъ тотчасъ послѣ утвержденія сихъ торговъ представленный имъ временный залогъ дополнить до 1/5 части подрядной суммы и что торговыя условія можно видѣть ежедневно съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, за исключеніемъ воскресныхъ, праздничныхъ и табельныхъ дней въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи Калишскаго Губернскаго Правленія.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Калишскаго Губернскаго Правленія отъ . . . . с. г. за № . . . опубликованнаго въ Варшавскомъ Дневникѣ и Калишскихъ Губернскихъ Вѣдомостяхъ симъ объявляю, что принимаю на себя поставку льна для состоящихъ при Сѣрадзкой тюрьмѣ холщевой фабрики и при Ленчицкой тюрьмѣ прядильню за сумму . . . руб. . . . коп., подвергаясь всѣмъ обязанностямъ поясненнымъ въ торговыхъ условіяхъ, которыя мнѣ въ точности извѣстны. Квитанцію . . . . . казначейства на представленный временный залогъ въ сто тридцать пять рублей серебромъ при семъ прилагаю.

Квитанцію сію въ случаѣ отступленія торговъ, самъ получу обратно, или прошу выслать ко мнѣ по почтѣ мѣсто постояннаго жительства моего въ . . . . (написать четко, городъ, улицу, нумеръ дома, число, имя и фамилію)

Г. Калишъ, 28 Мая 1869 года.
1—3 Совѣтникъ, Завадзкій

N. D. *4235. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku w dniu 6 (18) b. m. i r. licytacji na dzierżawę lokali w kamienicy szpitalnej pod Nr. 1335, przy ulicy S-to Krzyzkiej, a mianowicie:

5-ciu Pokoi, przedpokoju, kuchni na 2-im piętrze od ceny 360 rs. rocznie.

4-ech Pokoi, przedpokoju, kuchni na 2-im piętrze od ceny 260 rs. rocznie.

Odbędzie się w Szpitalu Dzieciątka Jezus w dniu 13 (25) b. m. i r. o godzinie 11 z rana przed delegowanemi Członkami Rady Szczegółowej trzecia licytacja głośna in plus na dzierżawę jak wyżej wymienionych lokali. Dzierżawa tych lokali trwać ma rok jeden od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do takiego czasu 1870 roku.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w kancelarji Szpitalnej każdodziennie.

Warszawa, dnia 7 (19) Czerwca 1869 r.
Prezydujący, Mianowski.
3—2 Pomocnik Nadcorcy Szpitala, Mucharski.

N. D *4108. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4 5 i 6 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: lustra, łóżka, serwantki. kanapa, fotele, i krzesła machoniowe, oraz żyrandol brązowy, w dniu 18 (30 Czerwca 1869 r. o godzinie 1 z południa w domu pod Nr 2256 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 3 (15) Czerwca 1869 r.
2—2 Dobronoki.

N. D *4110. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4 5 i 6 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: komoda szesląg, stolik, stuł fotel, krzesła, szafa jesionowe, łóżko żelazne i t. p. przedmioty, w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) 1869 r. o godzinie 1 z południa w domu pod Nr. 2255 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 3 (15) Czerwca 1869 r.
2—2 Dobronoki.

N. D. 4280. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Stanisława Patryckiego obywatela, w Warszawie pod Nr. 1883 *b.* i 1884 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Seweryna Kozarzewskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 233 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 750, z procentem 5% od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1868

r. i kosztów od Gabryeli z Jerzmanowskich Zygmunta Frej obywatela, małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniącej, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3087 *a.* przy ulicy Wolskiej położonej, tamże zamieszkałej, protokółem Jozefa Kurman Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 3087 *a.* przy ulicy Wolskiej, na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 6, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym VII, w juryzdykcji Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Gabryeli z Jerzmanowskich Zygmunta Frej obywatela i urzędnika małżonki należąca, i w tejże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadr. 7000, albo arsz. 5600 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości, są nasąyujące zabudowania:

1. Oficyna z drzewa gontami kryta z 2 kominami murowanemi.
2. Offcyna z drzewa gontami kryta z kominem murowanym, w której w części mieszczą się komórki i kloaka.
3. Komórka z drzewa gontami kryta.
4. Piwnica z drzewa gontami kryta.
5. Altana z drzewa gontami kryta.
6. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą żelazną.
7. Parkan z desek z bramą wjezdną i furtką.
8. Ogród warzywny, fruktowy i kwiatowy, w którym znajduje się drzew owocowych około sztuk 32, oraz wiele drzewek dzikich, krzewów, kwiatów i winogron, niemniej jest kompas gipsowy i 5 ławek drewnianych.
9. Parkan z desek.
10. Podwórze, tylko rynsztoki kamieniem polowym wybrukowane mające, w którym znajduje się drzew dzikich sztuk 7 i kwiaty, niemniej budka dla psa.

W nieruchomości tej oprócz egzekwowanej właścicielki, jest 1 lokator Wojciech Kwiatkowski, który płaci rocznie rsr. 20.

Za owoc w ogrodzie sprzedany, zapłaciła Gawrońska rsr. 15.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nierucnomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 233 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Antoniego Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II, w Warszawie pod 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 6 (18) Sierpnia 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 7 (19) Sierpnia 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 8 (20) Października 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Seweryn Kozarzdwski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 20 Sierp. (1 Wrześ.) 1868 r.
w zast. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 20 Sierp. (1 Wrześ.) 1868 r.
w zast. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

Następnie po ogłoszeniu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d. 8 (20) Października 1868 r., 22 Października (3 Listopada) 1868 r. i 5 (17) Listopada 1868 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 5 (17) Listopada 1868 r. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości pod Nr. 3087 *a.* w Warszawie przy ulicy Wolskiej położonej, wyżej opisanej na d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1868 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I tegoż Trybunału, w którym to terminie licytacja zaczynać się będzie od sumy rsr. 2,000 przez popierającego wierzyciela postąpionej.

Warszawa dnia 7 (19) Listopada 1868 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w powyższym terminie przygotowawczego przysądzenia, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 27 Listopada (9 Grudnia) 1868 r. nieruchomość w Warszawie przy uliby Wolskiej sytuowana pod Nr. 3087 lit. *A.* przysądził przygotowawczo Sewerynowi Kozarzewskiemu Patronowi przy Trybunale Cywilnym w Warszawie za sumę rsr. 2,000 i termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 24 Stycznia (5 Lutego) 1869 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I tegoż Trybunału, a zarazem spory przez dłużniczkę Gabryelę z Jerzmanowskich Frej o unieważnienie postępowania subhastacyjnego wywołane, jako bezzasadne oddalił.

Warszawa d. 29 Listop. (11 Grud.) 1868 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

Dalej gdy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 24 Stycznia (5 Lutego) 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczony, z powodu założonej apelacji przez Gabryelę z Jerzmanowskich Frej, mianowicie: tak od wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 24 Września (6 Października) i 28 Października (9 Listopada) 1868 r. w punkcie zmiany biegłych do oszacowania tyle razy wzmiankowanej nieruchomości Nr. 3087 *a.* w Warszawie mianowanych, jako też i od wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 27 Listopada (9 Grudnia) 1868 r. w punkcie unieważnienia całego postępowania subhastacyjnego spełzł bezskutecznie, przeto gdy apelacje te tak w sporze o mianowanie biegłych wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego daty 8 (20) Kwietnia 1869 r., jako też w sporze o unieważnienie postępowania subhastacyjnego wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego daty 22 Maja (3 Czerwca) 1869 r. oddalone zostały, i gdy z powodu zaspokojenia Stanisława Patryckiego, oraz gdy na skutek wyniesionego żądania przez Ludwika-Jerzego 2-ch imion Meltzer i Teofila i Anny małżonków Szymańskich o podstawienie wprawa Stanisława Patryckiego do dalszego popierania przymuszonego wywłaszczenia nieruchomości powałanej Nr. 3087 *a.* w Warszawie, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 9 (21) Czerwca 1869 r. wydanym, Ludwika-Jerzego 2-ch imion Meltzer obywatela, w Warszawie pod Nr. 927 *d.* zamieszkałego, w poszukiwaniu sumy rsr. 840 kop. 60, z procentem od dnia 28 Lipca n. s. 1868 r., oraz Teofila i Annę małżonków Szymańskich obywateli, w Warszawie pod Nr. 758 zamieszkałych, w poszukiwaniu sumy rsr. 1050, z procentem od dnia 24 Lipca n. s. 1866 r., oraz tegoż samego Teofila Szymańskiego w poszukiwaniu sumy rsr. 750, z procentem od dnia 24 Lipca n. s. 1866 r. od Gabryeli z Jerzmanowskich Frej, na nieruchomości tyle razy powołanej Nr. 3087 *a.* intabulowanych, do dalszego popierania przymuszonego wywłaszczenia tejże nieruchomości podstawił, a to za sprawą i popieraniem Seweryna Kozarzewskiego Patrona, który to wierzyciele zamieszkanie prawne do tej egzekucji i całego postępowania subhastacyjnego u rzeczonego Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie przy ulicy Mostowej pod Nr. 233 zamieszkałego, sobie obrali, i przez tegoż Patrona dalej wywłaszczenie nieruchomości danej popierają, zatem Trybunał Cywilny w Warszawie powyż powołanym wyrokiem daty 9 (21) Czerwca 1869 r. z instancji Ludwika-Jerzego 2-ch imion Meltzer i Teofila i Anny małżonków Szymańskich powyż powołanych wydanym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości Nr. 3087 *a.* w Warszawie przy ulicy Wolskiej położonej, na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) 1869 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I tegoż Trybunału, w miejscu zwykłych posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

Warszawa dnia 10 (22) Czerwca 1869 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. *4287. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Sianowskiego obywatela, w Warszawie pod Nr. 724 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza Podoskiego Mecenasa Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 1777 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 4,500, z większej sumy rs 15.000 pochodzącej, z procentem 5% od dnia 7 Kwietnia n. s. 1867 roku i kosztów od Włodzimierza Górskiego obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr 732 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1440*A* zamieszkałego protokółem Józefa Kurman, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 16 (28) Czerwca 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr. 732, na gruncie emfiteutycznym z którego corocznie opłaca się czynszu po rsr 3 kop. 39½, w cyrkule policyjnym i administracyjnym 7 w gminie Magistratu miasta Warszawy, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Włodzimierza Górskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona. Przybliżonej rozległości około łok. kw. 1650, czyli arsz. 1320 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany o parterze i 2-ch piętrach blachą żelazną kryty, 3 kominy murowane mający.
2. Oficyna masiv murowana, o parterze, dwóch piętrach, pod pół dachem blachą krytym, o 3-ch kominach murowanych, z piwnicami.
3. Komórki z drzewa pod półdaszkiem blachą krytym, z gankiem drewnianym, w zabudowaniu tem na parterze są 3 komórki, wozownia, stajnia, kloaki, a na piętrze czyli ganku 7 komórek.
4. Oficyna masiv murowana o parterze, 2 piętrach, oraz mieszkaniach poddasznych, dachówką karpiówką kryty, 4 kominy murowane mająca.
5. Dół na skład śmieci balami z wierzchu pokryty, a dalej komórki z drzewa o parterze i piętrze, blachą kryte, studnia balami cembrowana z pompą drewnianą, z wachadłem żelaznem.
6. Oficyna masiv murowana o parterze i dwóch piętrach, pod pół dachem blachą żelazną krytym, sześć kominów murowanych mająca. Pod oficyną tą znajdują się piwnice.

Podwórko kamieniem polnym wybrukowane, w którem jest rynsztok balami pokryty do bramy i przed tąz bramą.

W nieruchomości tej jest 25-ciu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kazimierza Podoskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1777 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantem Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II. w Warszawie, pod Nr. 790 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 8 (20) Lipca 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyższej nieruchomości dnia 18 (30) Sierpnia 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 27 Października (8 Listopada) 1867 r

Sprzedażą dyrygować będzie Kazimierz Podoski Mecnas, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 31 Sierp. (12 Wrzesnia) 1867 r.
w zast. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 31 Sierp. (12 Wrześ.) 1867 r.
w z. Podpisarza Trybunału,
Juljan Świerczewski.

Po odbyciu w d. 27 Października (8 Listopada), 10 (22) Listopada i 24 Listopada (6 Grudnia) 1867 r. 3ch publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr 732 w Warszawie przy ulicy Leszno położonej Trybunał tutejszy wyrokiem daty 24 Listopada (6 Grudnia) 1866 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d 2 (14) Stycznia 1868 r. godzinę 10 rano który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzen Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 15,000 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego. zaś w terminie ostatecznym od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 29 Listop. (11 Grudnia) 1867 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 732 w Warszawie położona, przysądzoną została przygotowawczo Kazimierzowi Podoskiemu Obrońcy przy Senacie za sumę rsr. 15,000 i Trybunał wyrokiem d. 2 (14) Stycznia 1868 r. zapadłym wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 12 (24) Kwietnia 1868 r. godzinę 10 rano który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydz I pod Nr. 519 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d 9 (21) Stycznia 1868 r.
Pisarz Trybunału, Radca Dworu, Zgórski.

Gdy następnie Obrońca Antoniego Sianowskiego Kazimierz Podoski Obrońca przy Senacie życie zakończył, a gdy spory przez dłużnika Włodzimirza Górskiego prawomocnie wyrokiem Rządzącego Senatu daty 27 Listopada (9 Grudnia) 1868 r. zostały oddalone, tenże Sianowski popierający subhastacją ustanowił sobie za obrońcę Izydora Karśnickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 1765 zamieszkałego, u którego zamieszkanie prawne do niniejszego całego postępowania subhastacyjnego obiera sobie i przez tegoż działając, uzyskał pod d. 23 Grudnia (4 Stycznia) 1868/9 r. wyrok ilacyjny Trybunału wyznaczający termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 732 w Warszawie na d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1869 r. godzinę 10 rano, który gdy odbytym być nie mógł z powodu zaszłych sporów i gdy takowe wyrokiem Sądu Apelacyjnego d. 4 (16) Lutego 1869 r. zapadłym, usunięte zostały, Trybunał wyrokiem ilacyjnym daty 27 Lutego (11 Marca) 1869 r. zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 1 (13) Kwietnia 1869 r. godzinę 10 rano, który również dla zapadłych sporów odbytym być niemógł. a że takowe znów wyrokiem Sądu Apelacyjnego daty 29 Maja (10 Czerwca) 1869 r. ocznie zapadłym oddalone zostały przeto Trybunał wyrokiem ilacyjnym daty 5 (17) Czerwca 1869 r zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr 732 w Warszawie położonej, na d. 8 (20) Lipca 1869 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 18,191 k. 29, jako ⅔ części taksy.

Sprzedażą kieruje Izydor Karśnicki Patron jak wyżej zamieszkały.

Vadium do licytacji rs. 1,500.

Warszaw d 6 (18) Czerwca 1869 r.
Pisarz Trybunału,
1—1 Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 4274. W dniu 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana na targu Muranów, rozmaita garderoba i bielizna damska, sakwojaż i walizka;—w dniu 13 (35) t. m. i r. o godzinie 9 z rana, meble jesionowe i inne na Sewerynowie;—w tymże dniu o godzinie 12 w południe za Żelazną-bramą wełna w znacznej ilości;—w dniu 12 (24) Czerwca r. b. o godzinie 3 z południa, w domu pod Nr. 745 6 towary łokciowe,—a w dniu 16 (28) t. m. i r. na Starem-mieście rozmaite meble, garderoba damska, miednica, samowar i t. p. przedmioty, wszystko w Warszawie, jako prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej, przez publiczne licytacje sprzedane bedą.

Warszawa dnia 9 (21) Czerwca 1869 r.
1—1 *N. Mierkowski*, Komornik.

N. D. 4275. W dniu 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana na placu targowym Muranów zwanym, i o godzinie 3 po południu na placu targowym koło Trzech Krzyży zwanym, w Warszawie, sprzedawane będą rozmaite przedmiota, prawnie w egzekucji sądowej zajęte, jako to: meble machoniowe, palisandrowe, orzechowe, jesionowe, brzozowe, lustra, firanki, dywany, rądle miedziane, talerze fajansowe, filiżanki porcelanowe, obrazy, tace, szkła rozmaite i t. p., a to przez publiczną licytację.

Warszawa dnia 9 (21) Czerwca 1869 r.
1—1 T. *Ejchler*, Komornik.

N. D. 4279. W dniu 13 (25) b. m. o godzinie 10 rano na Sewerynowie, w dniu 16 (28) t. m. o godzinie 10 na Starem-mieście, tegoż dnia o godzinie 10 rano na Muranowie, i w dniu 18 (30) b. m. o godzinie 10 rano na Sewerynowie, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, jesionowe, fortepian, dywany, garderoba, wina w różnych gatunkach, arak, oliwa, likiery i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.

1—1 *Czamański*, Komornik.

N. D. 4285. Wiadomo czynię, iż wszelkie po dzień dzisiejszy **plenipotencje** przez JW-go Rzeczywistego Radcę Stanu Alexandra syna Teodora Hilferdyng na osobę **Piotra syna Baltazara Chrzanowskiego** w Warszawie zamieszkałego wystawione, a dotyczące głównie dóbr **Elzbiecin** w Powiecie Marjampolskim Gubernji Suwałkskiej położonych w zupełności i całości **odwołane zostały** aktem wzachowaniu Włodzimierza Kretkowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie będącym.

Żadnych więc czynności tenże Chrzanowski imieniem JW-go R. R. St. Aleksandra Hilferdyng **dopełniać niemoże.**

Edward von **Reuss.** 7631.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK z dwóch arkuszy.

(Dalszy ciąg Ogłoszeń w Dodatku.)